

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 17 sierpnia 2017 r.

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



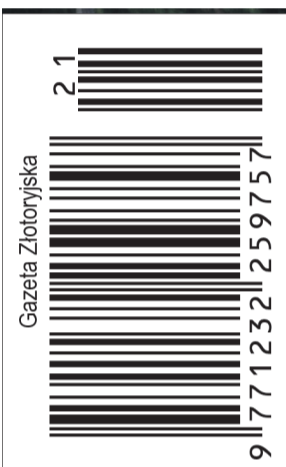
GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 20 lipca 2017 r. • ROK XXVIII • NR 21 (980)
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

Dramaty na drogach



s. 4



Kleją bieżnię,



trawa czeka na „przeszczep”

s. 3

Złotoryjscy policjanci świętowali

Uroczysta akademia z okazji Święta Policji odbyła się dzisiaj w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji. Funkcjonariusze przyjmowali odznaczenia i medale, wyróżnienia za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych oraz awanse na wyższe stopnie zawodowe.

s. 12



KRONIKA POLICYJNA



Wyciągnęli wyciągarke

(Wilków) – Nieznani sprawcy włamali się do hali przemysłowej, skąd ukradli wyciągarke elektryczną. Straty szacuje się na kwotę ponad 500 zł.

Uciekli na quadzie

(Łaźniki) – Nieznani sprawcy włamali się do stodoły, z której ukradli kosiarkę samojezdną oraz dziecięcą quad. Straty szacuje się na kwotę ponad 1 tys. zł.

Gdzie tu usiąść?

(Zagrodno) – Dwie stojące na placu zabaw ławki ukradli nieznani sprawcy. Spowodowali straty na szkodę tamtejszego urzędu gminy.

Okradł szafkę

(Złotoryja) – Policjanci wydziału kryminalnego KPP w Złotoryi

zatrzymali 18-letniego mieszkańca Twardocic, podejrzanego o włamanie do szafki i kradzież pieniędzy w kwocie 3,5 tys. zł. Mężczyźnie postawiono zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał. Policjanci odzyskali część skradzionych pieniędzy oraz mienie zakupione za pozostałą kwotę. Sprawy grozi od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Hurtowa kradzież paliwa

(Pow. złotoryjski) – W Wysokoku nieznani sprawcy ukradli niemal 200 litrów paliwa ze zbiorników maszyn budowlanych zaparkowanych na ogrodzonym terenie. Do podobnego zdarzenia doszło w Złotoryi na ul. Legnickiej, gdzie z autobusu zniknęła podobna ilość paliwa. Z kolei właściciele zaparkowanych na ul. Mickiewicza w Złotoryi pojazdów ciężarowych stracili ok. 180 litrów. W Wilkowie z pojazdu ciężarowego oraz maszyny budowlanej skradziono łącznie ok. 130 litrów oleju napędowego, a w Rokitnicy ok. 180 litrów z maszyny budowlanej zaparkowanej na terenie ogrodzonej posesji.

Picasso zatrzymany

(Złotoryja) – Na ul. 3 Maja policjanci zatrzymali 15-latkę, który za pomocą farby zniszczył wiadukt kolejowy, powodując straty w kwocie 2 tys. zł. O dalszym losie nastolatka zadecyduje Sąd Rodzinny i Nieletnich.

Na podst. inf. st. post.
Dominiki Kwakszys oprac. (ask)

Kochać – tak łatwo, żegnać – tak trudno.
Aleksander Michaux

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że odeszła od nas

KAROLINA GODYŃ.

Wspaniała Wolontariuszka, pomocna i zawsze
uśmiechnięta. W Złotoryjskim Centrum
Wolontariatu straciliśmy Przyjaciółkę,
ale Jej życzliwość i radość życia pozostaną
na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i najbliższym składamy serdeczne wyrazy
współczucia.

Zarząd Stowarzyszenia Nasze Rio oraz Wolontariusze
Złotoryjskiego Centrum Wolontariatu

Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi
złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny: Piotr Maas.

reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5,
woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65,
księgowość: 76 878 34 28.

www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1.000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



Dym przeszkadzał w ewakuacji

Kolejny pożar mieszkania w Złotoryi. Tym razem palił się lokal na parterze wielorodzinnego budynku przy ul. Miarki.

Do pożaru doszło w pierwszy poniedziałek lipca. Na miejsce pospieszyły 3 zastępy PSP, ochotnicy z Prusic i Wysocka oraz JPR „Baryt”. Wg strażaków, wiele wskazuje na to, że ogień przez nieuwagę zaprószył

sam lokator – papierosem. Gdy na miejsce przyjechała straż pożarna, mężczyzna był już na zewnątrz, z objawami podtrucia dymem. Podano mu tlen i wezwano dla niego karetkę pogotowia ratunkowego.



Pożar wywołał bardzo silne zadymienie na klatce schodowej. Strażacy odłączyli energię elektryczną od budynku i weszli do środka w aparatach ochrony dróg oddechowych. Płomienie

ugaszono wodą, a następnie oddymiono korytarz wentylatorem osiowym. Dopiero wtedy ratownicy pozwolili na opuszczenie mieszkania na I piętrze dwóm lokatorom, którzy przez cały czas przebywali w środku za zamkniętymi drzwiami, by nie zatruć się dymem. Ich życiu nie groziło niebezpieczeństwo.

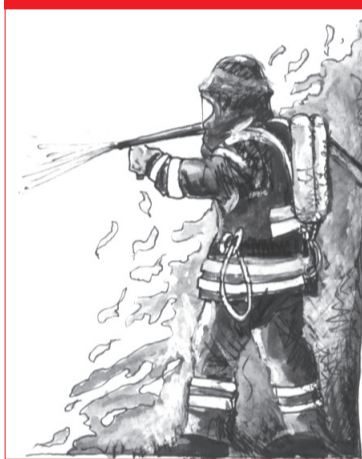
Straty oszacowano na 20 tys. zł. Spaliło się m.in. wyposażenie mieszkania, które strażacy wynieśli na zewnątrz i dogasili.

(as) (fot. Złotoryja112)

Nowa Ziemia nad głową

(Nowa Ziemia, 30 czerwca) – Na drodze wojewódzkiej dachowało renault thalia. Auto zatrzymało się na poboczu. Kierowca opuścił pojazd o własnych siłach, pierwszej pomocy udzielili mu strażacy ze złotoryjskiej PSP, zakładając m.in. kołnierz usztywniający odcinek szyjny kręgosłupa. Mężczyznę przekazano pogotowiu ratunkowemu. Straż zabezpieczyła też miejsce kraksy, odłączając akumulator w rozbitym renault. Straty oszacowano na 4 tys. zł.

KRONIKA STRAŻACKA



Lato takie, że sadza płonie

(Rząśnik, 6 lipca) – W budynku jednorodzinym zapaliła się sadza w kominie. Pożar gasili strażacy ze Złotoryi i Sokołowca. Na miejscu trzeba było sprowadzić drabinę, bo nie było wyjścia na dach. Ratownicy wygasili w piecu CO i stłumili ogień kulą kominiarską i piachem.

Skoczy, nie skoczy

(Złotoryja, 7 lipca) – Przed południem dyżurny PSP otrzymał informację, że na osiedlu Nad Zalewem kobieta z problemami ze zdrowiem psychicznym wyszła na strych i stoi przy otwartym oknie. Jej zachowanie wskazywało, że może skoczyć. Straż pożarna wysłała na miejsce 4 zastępy, sprowadzono też z legnickiej PSP skokochron. Strażacy razem z

policjantami weszli na strych. Gdy upewnili się, że kobieta oddaliła się od okna, przytrzymali ją i ewakuowali na dół. Została przekazana na pogotowiu ratunkowemu.

Kable jak szlaban

(Pow. złotoryjski, 7 i 8 lipca) – W nocy z piątku na sobotę straż pożarna odnotowała 15 interwencji, związanych z burzą i gradobiciem, która przeszła na część naszego powiatu. Działania, które były prowadzone na terenie Proboszczowa, Zagrodna, Wojcieszowa, Starej Kraśnicy, Janochowa, Lubiechowej i Pielgrzymki, trwały do sobotniego południa i polegały głównie na usuwaniu połamanych konarów z dróg i zabezpieczaniu zerwanych linii energetycznych. W Proboszczowie kable elektryczne, które spadły na jezdnię, zablo-

kowały wjazd na kilka posesji. Trzeba było wezwać pogotowie energetyczne. Skutki burzy usuwała złotoryjska PSP i jednostki OSP ze Świerzawy, Pielgrzymki, Proboszczowa i Zagrodna.

We wsi kraksa

(Nowa Wieś Złotoryjska, 16 lipca) – Na drodze wojewódzkiej ze Złotoryi do Bolesławca zderzyły się w niedzielne południe 2 samochody: subaru forester oraz volkswagen golf. Autami podróżowało 5 osób, wszystkie opuściły pojazdy o własnych siłach. Jednej z nich pomocy medycznej udzieliło pogotowie ratunkowe. Na czas akcji ratowniczej na drodze wprowadzono ruch wahadłowy, gdyż jeden z pojazdów zablokował jezdnię. Strażacy ze złotoryjskiej PSP i OSP Zagrodno odłączyli akumulatory w samochodach, a w subaru zakręcili zawór w instalacji LPG zasilającej pojazd. Usunęli też płyny eksploatacyjne z jezdni. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

Strachliwy kot

(Złotoryja, 17 lipca) – Strażacy z PSP pomagali w sprowadzeniu na ziemię udomowionego kota, który wszedł na drzewo i nie potrafił samodzielnie zejść. Zwierzę utknęło na wysokości ok. 5 m. Siedziało na gałęzi od dwóch dni. Przekazano je właścicielce.

Na podst. inf. mł. asp.
Marcina Grubczyńskiego oprac. (as)

DROGI ANDRZEJU!

Nie mamy słów, aby wyrazić żal i współczucie,
jakie teraz czujemy.

Życzymy Ci tylko dużo sił do zniesienia tego bólu po śmierci

BASI,

który jedynie czas może załagodzić.

Małgosia i Jan Rzepliński

Kleją bieżnię, trawa czeka na „przeszczep”

Coraz lepiej widać zaawansowanie prac na modernizowanym stadionie miejskim. W piątek wykonawca rozpoczął klejenie bieżni. Gotowa jest jedna z trybun, obok stoją latarnie, na których zamontowano 6 kamer monitoringu. Stadion czeka też na „przeszczep” murawy, trawa pojawi się jednak nie wcześniej niż w drugiej połowie sierpnia.

To będzie najnowocześniejsza bieżnia w Złotoryi i okolicy. Nieprzemakalna, odporna na bieganie w butach z kolcami. Przyplęnęła w workach aż od producenta ze Stanów Zjednoczonych. To bieżnia typu „sandwich” (ang. kanapka), zbudowana będzie z dwóch warstw. Pierwsza z nich, elastyczna, klejona jest właśnie do betonowego fundamentu. Składa się z granulatu gumowego frakcji 1,4 mm uzupełnionego lepiszczem poliuretanowym. Kładziona jest bez spoin, przy pomocy układarki mas poliuretanowych, która rozgrzewa granulaty. Cały proces przypomina nieco wylewanie nawierzchni asfaltowej na jezdni, tyle że w przypadku bieżni beton musi być najpierw dokładnie pozamiatany i zagruntowany klejem.

Co dalej? Na warstwę elastyczną przyklejona będzie warstwa użytko-

wa, w kolorze niebieskim. Wykonanie całej bieżni, łącznie z rozbiegami i rzutniami dla poszczególnych dyscyplin lekkoatletycznych, potrwa najprawdopodobniej do końca lipca – o ile nie przeszkodzi deszcz, który uniemożliwia klejenie.

Dopiero po zakończeniu prac przy bieżni na płycie głównej pojawi się murawa z wysokogatunkowej trawy, która rośnie w tej chwili na farmie pod Szczecinkiem i czeka na swoją kolej. Na stadionie ułożona jest już warstwa wegetacyjna, która pomoże trawie prawidłowo się ukorzenieć w Złotoryi.

– Jak długo to potrwa, zależy od warunków atmosferycznych. Trzeba pamiętać, że trawa zostanie wyrwana ze swojego środowiska, zwinięta w rolki i przetransportowana kilkaset kilometrów. Można to porównać do przeszczepu. Przez

pierwsze dni będzie chorować, więc trzeba o nią dobrze zadbać, żeby się przyjęła. Wszystkie potrzebne zabiegi są opisane w paszporcie, który zostanie dołączony do produktu – obrazowo opisuje Piotr Ochocki z firmy Bud-Ziem, która realizuje inwestycję na złotoryjskim stadionie. Aby trawa prawidłowo się przyjęła, wykonawca musiał zapewnić jej takie same warunki biologiczne, jakie ma w glebie na farmie, z której pochodzi.

Kiedy będzie można biegać po nowej trawie? Ani wykonawca, ani ratusz nie podają na razie konkretnego terminu. Zapewne jednak nastąpi to nie wcześniej niż w październiku. Dlatego działacze Górnika Złotoryja, który zaczyna przygodę z IV ligą, tak ułożyli harmonogram rundy jesiennej, by złotoryjscy piłkarze pierwszych 10 meczów zagraли na wyjeździe.

– Trawa musi się najpierw ukorzenieć. Dopuścimy murawę do użytkowania dopiero wtedy, gdy dostaniemy zielone światło od jej producenta, który będzie nadzorował adaptację trawy w Złotoryi – zaznacza Katarzyna Iwińska, naczelnik Wydziału Funduszy



Zewnętrznych i Obsługi Inwestora w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, który prowadzi inwestycję.

Stadion będzie wyposażony w rezerwuar trawy. Powstanie pomiędzy budynkiem klubowym a trybunami, przy ogrodzeniu. Na niewielkim polu o wymiarach 6 na 6 m posadzona zostanie ta sama trawa, która trafi na płytę główną. Będą rosły równolegle. Gdy pojawi się potrzeba uzupełnienia ubytków na murawie, materiał będzie można pobrać z „minifarmy”. W pierwszym roku po oddaniu stadionu do użytku złotoryjski ratusz naj-

prawdopodobniej zleci pielęgnację trawy specjalistycznej firmie.

Dodajmy, że cały czas trwają prace remontowe w budynku klubowym, a na zamontowanie systemu krzesełek czeka trybuna od strony rzeki. Stadion jest już pod okiem kamer monitoringu miejskiego – zostały zamontowane kilka dni temu. Bezpieczeństwa na obiekcie będą strzegły 2 kamery szybkoobrotowe (takie jak na starówce) oraz 4 stacjonarne, skierowane na trybuny. Zapewnią też ochronę przed dewastacją stadionu.

(as)

Wszyscy radni podnieśli rękę za absolutorium

Radni miejscy nie mieli zastrzeżeń do wykonania budżetu przez burmistrza Roberta Pawłowskiego. Na sesji 29 czerwca udzielili mu absolutorium. Zeszły rok zakończył się dla Złotoryi nadwyżką budżetową, miastu udało się też zmniejszyć o blisko 400 tysięcy złotych zadłużenie.

Wykonanie budżetu na 2016 r. już kilka tygodni temu pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obrachunkowa. Od kwietnia radni omawiali sprawozdanie na wszystkich komisjach. Najważniejsza dla wczorajszego głosowania była opinia przedstawiona przez komisję rewizyjną. – Realizacja budżetu przez burmistrza miasta spełnia kryteria celowości, rzetelności, legalności i gospodarności. Wykonanie wydatków następowało w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady osiągania najlepszych efektów z danych nakładów – powiedział Leszek Antonowicz, szef komisji.

Przypomnijmy, że przy uchwale absolutoryjnej burmistrz potrzebuje poparcia większej liczby radnych niż przy pozostałych głosowaniach – absolutorium udzielane jest bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Wczoraj nie było z tym większego problemu – na sesję przyszło 14 rajców i wszyscy podnieśli rękę na „tak”. Tradycyjnie głosowanie zakończyły brawa dla burmistrza i skarbnik Grażyny Soi.

– Chciałbym gorąco podziękować za to absolutorium – zwrócił się burmistrz do radnych zaraz po głosowaniu – czasem bywa gorąca

atmosfera na sesji czy komisjach, macie uwagi, ale w decydujących momentach można liczyć na państwa wsparcie.

Miasto zrealizowało w ubiegłym roku dochody w kwocie 54 mln 462 tys. zł. To 95 proc. planu. Wydatki sięgnęły sumy 51 mln 915 tys. zł, co stanowi 88,5 proc. kwoty zaplanowanej do wydania. Projekt uchwały budżetowej na 2016 r. zakładał deficyt budżetu, ostatecznie zamknął się on nadwyżką. Od stycznia do grudnia dochody i wydatki zostały zwiększone o kwotę ponad 6,5 mln zł. Ponad plan ratusz zrealizował dochody ze sprzedaży majątku gminnego. Wyniosły 1 mln 663 tys. zł, czyli 102,6 proc. sumy zaplanowanej na początku roku.

W ciągu roku miasto spłaciło blisko 1 mln 120 tys. zł rat pożyczek i kredytów. Na koniec grudnia 2016 zadłużenie Złotoryi wyniosło 24 mln 267 tys. 465 zł, co stanowi 44,56 proc. dochodów. Dług utrzymywał się na bezpiecznym poziomie – relacja łącznej kwoty spłaty pożyczek i kredytów wraz z wydatkami na obsługę długu z tytułu odsetek do wykonanych dochodów wyniosła 3,41 proc., przy dopuszczalnym wskaźniku 8,15 proc.

(as)

Mamy nowe ulice w Złotoryi

Polskiego noblistę i francuskiego generała z epoki napoleońskiej będą miały za patronów dwie nowe ulice w Złotoryi. Uchwały o nadaniu im nazw przyjęli na ostatniej sesji radni miejscy. Jedna przeszła bez kontrowersji, przy drugiej ich nie brakowało.

Pierwsza to ulica Czesława Miłosza. To prawa odnoga (idąc od centrum miasta) ul. Broniewskiego. Leży zaraz za kościołem św. Józefa Robotnika. Dwa budynki mieszkalne, które tu wybudowano w ostatnich latach, przypisane zostały do ul. Broniewskiego, dwa kolejne są w budowie i czekają na numer. Jednak ich odnalezienie po adresie sprawia wiele problemów. – Ludzie spoza tego rejonu miasta błędzili, po budynki znajdują się na ul. Broniewskiego, ale stoją zupełnie z boku – tłumaczy Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Z inicjatywą nadania odrębnej nazwy krótkiej uliczce wyszli sami mieszkańcy. – Od nich też wyszła propozycja, aby zachować konwencję i nazwać ją imieniem Czesława Miłosza, bo obok jest już ulica poświęcona innemu poecie, czyli Władysławowi Broniewskiemu – dodaje Janiak.

Na mapie Złotoryi pojawi się też ulica Generała Martiala Vachota. To francuski oficer z armii napoleońskiej, który był jednym z dowódców podczas bi-

twy o Złotoryję w dniu 23 sierpnia 1813 r. Prowadził do walki 3. Pułk Piechoty Legionu Irlandzkiego Cudzoziemskiego, w którym bili się Polacy. Jedenastu z nich okryło się chwałą, otrzymując order od Napoleona, ale sam generał zginął w walkach pod Kostrzą. Został pochowany gdzieś na polu pomiędzy wzgórzem a folwarkiem stojącym na dzisiejszej ul. Leszczyńskiej. Jego grobu nie odnaleziono. O śmierci Vachota można przeczytać m.in. na tablicy pamiątkowej, poświęconej bitwie o Złotoryję, która od 2015 r. stoi u zbiegu ulic Leszczyńskiej i Bukowej.

Z propozycją uhonorowania generała i nadania jego imienia jednej ze złotoryjskich ulic wyszedł propagator tamtego okresu historii miasta Cezary Skala, organizator biwaku napoleońskiego. Ratusz przystał na nią i zdecydował, że Vachot będzie patronował przedłużeniu ulicy Strefowej, biegnącemu w kierunku Kostrzy.

Vachot nie spodobał się jednak wszystkim radnym. Na komisji gospodarczej w zasadzie „poległ” w Złotoryi po raz drugi. Pięciu jej członków było za nadaniem jego

imienia złotoryjskiej ulicy, ale aż siedmiu przeciw. Podczas sesji generała bronił Robert Pawłowski. – Dbałość o naszą historię powinna być dla nas powinnością. Bardzo mało mamy takich miejsc, gdzie możemy bezpośrednio odnieść do polskości na tych terenach. To postać zagraniczna, Francuz, ale on opowiada o historii, z którą ściśle była związana walka o niepodległość naszej ojczyzny – tłumaczył burmistrz. Przeciwny uchwale był m.in. Waldemar Wilczyński. – Fizycznie tej ulicy nie ma, nawet drogi nie ma gruntowej. To tylko działka w tej chwili – tłumaczył. Vachota skreśliły również Irena Mundyk i Agnieszka Zawisłak. – Ciężka nazwa, trudna do wypowiedzenia, do napisania. Nikt tam teraz nie mieszka, ale jak zamieszka, to będzie problem, trzeba będzie zmieniać – uważa ta ostatnia.

Ostatecznie nazwę ulicy przyjęło 9 głosami. Dodajmy, że ul. Vachota przecina teren przemysłowo-usługowy. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, w przyszłości po obu jej stronach mogą stanąć zakłady produkcyjne.

(as)

Staranował po pijaku latarnię i zgłosił kradzież auta

Wjechał w latarnię, po czym uciekł i zadzwonił na numer alarmowy, informując o zmyślonej kradzieży pojazdu. Na dodatek był pijany i prowadził auto bez uprawnień. Nie ujdzie mu to na sucho – policjanci nie dali się nabrać i zatrzymali nieodpowiedzialnego kierowcę.

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy otrzymał informację o zdarzeniu drogowym w Wilkowie. Wysłał na miejsce patrol, który ustalił, że kierujący samochodem volkswagenem golfem wjechał w przydrożną latarnię, po czym uciekł z miejsca zdarzenia.

Kilkanaście minut później na numer alarmowy zatelefonował mężczyzna, który poinformował o kradzieży samochodu będącego jego własnością. – Mężczyzna ten stawił się do złotoryjskiej jednostki policji celem złożenia zawiadomienia o kradzieży pojazdu. Podczas rozmowy okazało się, że zawiadamiający nie był w stanie podać numeru rejestra-

cyjnego oraz bliższych danych identyfikacyjnych pojazdu. Nie posiadał przy sobie dokumentów samochodu i nie był w stanie wskazać miejsca, gdzie mogą się one znajdować. Ponadto co chwilę zmieniał wersję wydarzeń, jego wypowiedzi były niespójne i nielogiczne. Badanie alkometrem wykazało prawie 2 promile alkoholu w jego organizmie – tłumaczy st. post. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotorzy.

Funkcjonariusze nie uwierzyli jednak w zmyśloną historię, zatrzymali 25-latkę i osadzili go w policyjnym areszcie. – Z analizy zebranych materiałów oraz przeprowadzonych ustaleń wynikało,



że zawiadamiającym był ten sam mężczyzna, który chwilę wcześniej wjechał w latarnię. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany, a następnie postawiono mu zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, do którego się przyznał. Podczas czynności okazało się również, że mężczyzna ten nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Tłumaczył, że historię o kradzieży pojazdu wymyślił, ponieważ obawiał się konsekwencji prawnych – dodaje pani rzecznik.

Przestępstwo kierowania samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

(as)

Wiózł dzieci i żonę po pijaku

Żona i dwójka małych dzieci na siedzeniach obok, a we krwi dużo alkoholu – tak podróżował pewien kierowca, którego zatrzymali złotoryjscy policjanci. Odpowie za swoją nieodpowiedzialność przed sądem.

Policjanci, wyposażeni w urządzenia do badania stanu trzeźwości, w poniedziałek 10 lipca od godz. 5 prowadzili na drogach powiatu akcję profilaktyczno-kontrolną pn. „Trzeźwy poranek”. Głównym jej celem było eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców oraz ograniczenie liczby zdarzeń drogowych z ich udziałem.

Funkcjonariusze skontrolowali łącznie 402 kierujących. Jak się okazało, 8 z nich było pod działaniem alkoholu. Aż w 6 przypadkach badanie wykazało ponad 0,5 promila, co oznacza, że kierowcy ci prowadzili w stanie nietrzeźwości, popełnili przestępstwo i podlegają pod kodeks

karny. Dwóch pozostałych było po użyciu alkoholu i odpowie za wykroczenie.

Podczas jednej z kontroli policjanci zatrzymali 49-latkę, który podróżował wspólnie z małżonką oraz dwójką małych dzieci. Był nieźle wstawiony – badanie alkometrem wykazało w jego organizmie prawie 0,8 promila alkoholu!

Przypominamy, że za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Przepisy przewidują także środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres od 1 roku do 10 lat.

– Apelujemy o rozważę i rozsądek.

Nawet niewielka dawka alkoholu może sprawić, że wzrok i refleks kierowcy są zaburzone, co stwarza niebezpieczeństwo na drodze. Aby wytrzeźwieć, potrzeba czasami nawet 24 godzin. Jeśli planujemy wybrać się gdzieś samochodem, a mamy wątpliwości co do naszego stanu trzeźwości, skorzystajmy z jednorazowych alkotestów, które można kupić na stacjach benzynowych lub w aptekach. Bezpłatne badanie można wykonać również w Komendzie Powiatowej Policji w Złotorzy – dodaje st. post. Dominika Kwakszys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy.

(as)

Uprawiał marihuanę na starówce

Na strychu jednej z kamienic na złotoryjskiej starówce uprawiana była marihuana. Proceder wyszedł przypadkiem – przez awanturę domową. „Ogrodnik” został zatrzymany przez policję.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy został poinformowany o awanturze domowej w jednym z mieszkań w centrum miasta. Funkcjonariusze z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego, którzy udali się na miejsce, zastali tam młode małżeństwo. Podczas rozmowy ustalili, że para doszła już do porozumienia, jednak nerwowe zachowanie mężczyzny wzbudziło u policjantów podejrzenia – relacjonuje st. post.

Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP Złotorzy.

Jak się okazało, podejrzenia nie były bezpodstawne. W jednym z pomieszczeń na strychu policjanci znaleźli 36 krzewów marihuany należących do mężczyzny uczestniczącego wcześniej w awanturze domowej. Rośliny zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy, a 30-latek zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Poza popularną „maryską” policja

ujawniła też w mieszkaniu zatrzymanego woreczek z zawartością metamfetaminy.

– Mężczyzna został już przesłuchany, usłyszał zarzuty uprawy konopi indyjskich i posiadania środków odurzających. O jego dalszym losie zadecyduje teraz sąd. Za uprawę oraz posiadanie środków odurzających grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – dodaje rzeczniczka KPP.

(as)

Tragedia na drodze – zginęła 17-latka

Śmiertelny wypadek w Nowej Wsi Złotoryjskiej. W poniedziałek 10 lipca zginęła tam 17-letnia kobieta. Tego samego dnia do groźnie wyglądającej kolizji doszło też na ul. Legnickiej w Złotorzy.



Volkswagen golf, na złotoryjskich numerach rejestracyjnych, jechał od strony Chojnowa. Na ostatnim, ale bardzo niebezpiecznym zakręcie przed Nową Wsią Złotoryjską auto wyleciało z drogi, wjechało do rowu z lewej strony i zaczęło koziołkować. Samochód prowadziła 31-letnia kobieta. Obok siedziała jej 17-letnia siostra, która wyleciała na jezdnię przez przednią szybę z pojazdu.

Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielali harcerze z Lwówka Śląskiego, którzy przejeżdżali drogą, gdy doszło do tragedii. Później akcję ratowniczą przejęli strażacy ze złotoryjskiej PSP i jednostki OSP w Zagrodnie, którzy przyjechali kilka minut przed pogotowiem ratunkowym. 17-latka miała poważne obrażenia głowy. W stanie krytycznym do szpitala zabrala ją karetka, zmarła jednak w drodze.

Autem podróżowała również 5-letnia dziewczynka. Zarówno ona, jak i kobieta prowadząca samochód, nie odniosły poważniejszych obrażeń, opuściły pojazd o własnych siłach.

Okoliczności wypadku bada prokurator.

Więcej szczęścia mieli uczestnicy kolizji, do której doszło w poniedziałek po południu na ul. Legnickiej, w pobliżu strażnicy PSP. Zderzyły się tam czołowo toyota RAV4 i skoda felicia. Toyota jechała od strony Legnicy. Kierujący nią mężczyzna zaczął nagle hamować, by nie uderzyć w poprzedzający go samochód zjeżdżający na posesję z lewej strony drogi. Auto zniosło poza oś jezdni i uderzyło w nadjeżdżającą z naprzeciwka skodę. Toyota wylądowała w rowie. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli strażacy z PSP i OSP Prusice. Na miejscu było pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy uczestnikom kraksy, nie odnieśli oni jednak poważniejszych obrażeń.

(as)

Dachowanie tym razem bez ofiar

W poniedziałek przed godz. 11 na drodze wojewódzkiej pomiędzy Pielgrzymką a Jerzmanicami-Zdrój dachował opel vectra. Kierowca ma się dobrze, gorzej z autem, które nadaje się do kasacji.

Samochód jechał od strony Lwówka Śląskiego. Jezdnia była mokra. – Kierowca najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, auto wjechało do rowu i dachowało. Kierowca opuścił pojazd o własnych siłach, ale samochód częściowo zataraśował przejazd jednym z pasów jezdni – mówi mł. asp. Marcin Grubczyński z Komendy Powia-

towej PSP w Złotorzy.

Zabezpieczeniem miejsca zdarzenia zajęły się 3 zastępy złotoryjskiej PSP i ratownicy z jednostki OSP w Pielgrzymce. Mimo że auto koziołkowało, kierowca wyszedł z kraksy bez szwanku, dlatego nie wzywano karetki pogotowia ratunkowego. Strażacy odłączyli akumulator w pojeździe i ustawili go na kołach. Jego usunięciem zajęła się pomoc drogową.

(as)

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
dla pracowników
STACJI
KONTROLI POJAZDÓW
przy ul. Zagrodzińskiej 5
w Złotorzy
za fachową i miłą obsługę,
rzetelne wykonywanie
swoich obowiązków oraz pomoc.
Klientka **Zofia Stefanko**



Lekarz nie zejdzie z ambulansu

Karetki specjalistyczna zostaje w Złotoryi! Reorganizacja proponowana przez dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Legnicy nie wejdzie w życie. Nie zgodził się na nią wojewoda dolnośląski.

To oznacza, że w jednym z ambulansów, oznaczonym literą „S”, nadal będzie jeździł do nagłych wezwań lekarz. – To dobra wiadomość dla pacjentów. Gdy jest lekarz, bezpieczeństwo chorego jest zawsze na wyższym poziomie – uważa Anna Łyczko, kierownik filii pogotowia w Złotoryi.

W Złotoryi stacjonują obecnie dwie karetki pogotowia ratunkowego. Jedna z nich jest specjalistyczna, a druga – podstawowa, z samymi ratownikami. Ta druga wyjeżdża znacznie częściej niż pierwsza. Zespół specjalistyczny interweniował w 2016 r. 1536 razy, w tym 290 razy w przypadku wypadków.

Przypomnijmy, że kilkanaście

tygodni temu dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy wysłał do wojewody pismo z pomysłem przekwalifikowania naszej karetki specjalistycznej na podstawową. Powód? Brak lekarzy. – Prawda jest taka, że część karetek specjalistycznych i tak jeździ bez lekarzy, więc po co utrzymywać nadal tę fikcję? – powiedział naszej gazecie w czerwcu Andrzej Hap. Rekomensatą miało być przysyłanie do Złotoryi na kilka godzin dziennie trzeciej karetki podstawowej. Te propozycję negatywnie zaopiniował starosta Ryszard Raszkiewicz, gdyż pozbawiłaby powiat złotoryjski lekarza pogotowia ratunkowego.

(as)

Na Legnickiej buduje się myjnia

Od jakiegoś czasu mieszkańcy Złotoryi zastanawiają się, co powstaje na placu przy ul. Legnickiej, obok nieczynnego basenu kąpielowego. Jak się dowiedzieliśmy, budowany jest tam kompleks motoryzacyjny.

Myjnia bezdotykowa z 4 stanowiskami, stacja diagnostyczna, sklep motoryzacyjny, ubezpieczalnia i warsztat zajmą w sumie obszar 3,3 tys. m kw. – Można powiedzieć, że w jednym miejscu będzie wszystko, co związane jest z samochodami – rozwiewa wszelkie wątpliwości

inwestor Mateusz Zwierzyński.

Inwestycja przy ul. Legnickiej jest podzielona na 2 etapy. – Jesienią tego roku chcemy otworzyć myjnię, a w przyszłym roku, również na jesień, już całą stację – tłumaczy Zwierzyński.

(as)



Złotoryjanie pozbywają się azbestu

W Złotoryi prowadzony jest demontaż dachów eternitowych zawierających szkodliwy dla zdrowia azbest. Przedsięwzięcie, zorganizowane przez złotoryjski ratusz, obejmie kilkanaście budynków. To pierwsza tego typu akcja na naszym terenie. Ale najprawdopodobniej nie ostatnia, bo w ciągu 15 lat wyroby z azbestem mają zniknąć z polskich miast.

Na pierwszy ogień poszedł dom jednorodzinny przy ul. Tęczowej 8. – Budynek kilkadziesiąt lat temu, jeszcze w starych technologiach, zaczęli budować moi rodzice. Nigdy nie był zamieszkały. Remontujemy go, bo zamierzamy się teraz do niego wprowadzić. Cieszę się, że w porę udało się usunąć z niego szkodliwy dla zdrowia azbest – mówi Katarzyna Skorupińska-Kielar, właścicielka budynku. Z jej dachu robotnicy zdjęli 1 tonę i 710 kilogramów płyt eternitowych. Pani Katarzyna zapłaci ze swojej kieszeni tylko 15 proc. kosztów związanych z ich usunięciem i utylizacją. Resztę pokryje Urząd Miejski w Złotoryi ze środków pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Nadarzyła się okazja, żeby zrobić to taniej, więc skorzystaliśmy z niej i złożyliśmy pod koniec zeszłego roku wniosek w urzędzie miasta. Wprawdzie za nowy dach będziemy musieli zapłacić już sami, ale przecież i tak kiedyś trzeba byłoby ten stary usunąć, prawo tego wymaga, są wyznaczone terminy. A dzięki programowi opracowanemu przez miasto to operacja łatwiejsza do przeprowadzenia, bo to urząd wszystko przygotował pod względem formalnym, pozyskał dotację, znalazł wykonawcę. My tylko złożyliśmy wniosek, podpisaliśmy umowę i odebraliśmy roboty. To bardzo wygodne rozwiązanie, a ja jestem pewna, że wszystko jest zrobione legalnie i azbest trafił tam, gdzie powinien – dodaje właścicielka domu przy Tęczowej.

Przypomnijmy, że w październiku 2016 r. Rada Miejska w Złotoryi uchwaliła „Program usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy miejskiej Złotoryi na lata 2015-2032”, który zawiera wykaz obiektów pokrytych tym szkodliwym dla zdrowia materiałem. Pozwala on miastu na



pozyskiwanie środków niezbędnych do utylizacji z WFOŚiGW we Wrocławiu. Pierwszy nabór wniosków na odbiór, demontaż, transport i unieszkodliwienie wyrobów azbestowych ruszył w Złotoryi jesienią ubiegłego roku i trwał do 31 stycznia. W tym czasie wpłynęło 13 podań od mieszkańców.

Prace utylizacyjne wykonuje firma Auto-Złom Usługi Pogrzebowe Eden Bogusław Paż z Łoniowa pod Sandomierzem, która złożyła najkorzystniejszą ofertę. Demontaż eternitu odbywa się także na budynkach przy ulicach: Wilczej, Bukowej, Legnickiej, Górnicy, Złotej i Mieszka I. Z kolejnych sześciu nieruchomości (przy ul. Tuwima, Piastowej, Łąkowej i Wilczej) wykonawca usunie do utylizacji azbest wcześniej zdemontowany przez właścicieli. Prace dotyczą nie tylko na budynkach mieszkalnych, ale również gospodarczych.

Wg szacunków ratusza, utylizacja dachów eternitowych na wspomnianych 13 nieruchomościach ma kosztować 20 tys. zł. – Poziom dofinansowania może wynieść do 85 proc. kosztów związanych z demontażem i unieszkodliwieniem azbestu. Wykonawca waży usunięte elementy i określa dokładny koszt utylizacji. Po zakończeniu wszystkich prac wystawi nam fakturę. Wtedy zwrócimy się do funduszu

ochrony środowiska o wypłatę dotacji. Wystawimy też rachunki dla mieszkańców na te 15 proc. kosztów przedsięwzięcia, które leżą po ich stronie – tłumaczy Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w UM.

Wg przeprowadzonej w zeszłym roku inwentaryzacji, na terenie Złotoryi było 111 budynków i innych obiektów budowlanych, których pokrycia dachowe zostały wykonane z użyciem wyrobów zawierających azbest. To budynki znajdujące się w rękach prywatnych. Powierzchnia wszystkich dachów zbudowanych z płyt azbestowo-cementowych falistych to blisko 20 tys. m kw. Ich rozbiórka dałaby 217 t szkodliwych odpadów. Stan techniczny dachów jest dobry, ale zgodnie z założeniami polityki rządu, mają być usunięte do 2032 r. Odpowiedzialni są za to właściciele i użytkownicy obiektów. Wg bardzo ogólnych szacunków, koszt usunięcia w Złotoryi wyrobów azbestowych wynosi prawie 1,3 mln zł. Większa część tych wydatków związana jest z zakupem i montażem nowego pokrycia dachowego, jednak w tym zakresie osoby prywatne nie mogą liczyć na pomoc finansową od instytucji publicznych, gdyż państwo dotuje jedynie usunięcie starego dachu wykonanego z azbestu.

(as)

Na Górnicy powstaje nowy parking

Na placu za kwaciarnią przy ul. Górnicy – tam, gdzie do niedawna stały niewielkie hale produkcyjne – ma powstać płatny parking z monitoringiem.

Parking stacjonarny na 30 samochodów osobowych i dostawczych, z monitoringiem i bramą wjazdową na pilota może być oddany do użytku dla zainteresowanych kierowców już z

końcem sierpnia. – Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli – zaznacza Jan Gawor, inwestor.

Miejsca parkingowe będzie można wykupić na rok, miesiąc, tydzień, a nawet jeden dzień. Wszystko w

zależności od indywidualnych potrzeb. – Każdy, kto będzie chciał, oprócz miejsca otrzyma także pilota do rozsuwanej bramy wjazdowej – tłumaczy Jan Gawor.

(as)



Są szanse na drogowy ring wokół Złotoryi

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei planuje małą rewolucję w systemie dróg wojewódzkich w Złotoryi i okolicy. Zamierza przekazać niektóre z nich miastu, w zamian jednak chce przekazując kilka odcinków dróg lokalnych i pomóc w budowie ul. Łąkowej. Pomysłem żywo zainteresowany jest złotoryjski ratusz.

Wiadomo już, że budowa drogi ekspresowej S3 zmieni sieć szlaków transportowych na Dolnym Śląsku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad po oddaniu do użytku „trójki” najprawdopodobniej przekaze na rzecz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu niektóre z tras, którymi zarządza w tej chwili. Drogowcy przewidują, że powstanie wtedy m.in. konieczność wytyczenia korytarza komunikacyjnego biegnącego od obwodnicy Bolesławca przez Złotoryję, Jawor, Dzierżoniów aż do Paczkowa. Przy obecnym układzie dróg wojewódzkich oznacza to, że korytarz prowadziłby w naszym mieście Zagrodzieńską i Grunwaldzką. Problem stanowi jednak skrzyżowanie tych dwóch ulic pod bardzo ostrym kątem – większym samochodom bardzo trudno jest na nim skręcić.

W związku z tym w DSDiK narodził się pomysł, żeby z drogi powiatowej na terenie Nowej Wsi Złotoryjskiej (liczący 1,4 km łącznik pomiędzy DW 328 i DW 363) zrobić drogę wojewódzką, a odcinek DW 363 od Nowej Wsi do Złotoryi, wraz z ul. Zagrodzieńską (łączna długość 3,2 km), przekazać samorządom lokalnym: miastu i gminie wiejskiej. Ruch tranzytowy z Bolesławca w kie-

runku Jawora zostałby tym samym przerzucony na ul. Chojnowską.

We Wrocławiu odbyło się w tej sprawie spotkanie kierownictwa DSDiK z władzami samorządowymi powiatu złotoryjskiego, gminy wiejskiej oraz miasta Złotoryi. Mowa była nie tylko o planowanym przekazaniu niektórych dróg wojewódzkich na rzecz lokalnych samorządów. Drogowcy z Wrocławia wyrazili także wstępne zainteresowanie wspólnym wybudowaniem z naszym miastem ul. Łąkowej i przedłużeniem jej do drogi wojewódzkiej 364, do krzyżówki z trasą na Jawor.

– Otrzymaliśmy jasny sygnał, że DSDiK uwzględni w swoich planach program funkcjonalno-użytkowy, który opracowaliśmy w ratuszu dla ul. Łąkowej – zdradza burmistrz Robert Pawłowski, który brał udział w spotkaniu. – Dzięki temu, w perspektywie budowy południowej obwodnicy Złotoryi, nasze miasto zostałoby otoczone tzw. ringiem i byłoby jednym z nielicznych miast na Dolnym Śląsku, które posiadałoby kompletny objazd centrum.

Wstępny projekt inwestycji na ul. Łąkowej zakłada budowę drogi od krzyżówki ul. Grunwaldzkiej z ul. Chojnowską do skrzyżowania dróg na Jawor i Legnicę. Modernizacja objęłaby obecnie istniejący odcinek

liczący 1100 m, zbudowana została by również zupełnie nowa droga o długości 1300 m. – Jesteśmy bardzo zainteresowani tym rozwiązaniem i gotowi do realizacji tego przedsięwzięcia we współpracy z DSDiK – dodaje burmistrz Pawłowski.

Jednak nic za darmo. Wszystkie zamierzenia DSDiK wiążą się z koniecznością przejęcia przez miasto ciągu ulic od Wojska Polskiego po Legnicką, części ul. Chojnowskiej (od skrzyżowania z ul. Grunwaldzką po pl. Sprzymierzeńców) oraz ul. Zagrodzieńskiej. Razem to ok. 5,5 km dróg. Burmistrz twierdzi jednak, że nasze miasto i tak dobrze wyjdzie na tej wymianie, zakładając oczywiście, że DSDiK wejdzie w inwestycję związaną z ul. Łąkową. – To korzystne rozwiązanie, zwłaszcza że część ulic, które przejęlibyśmy od województwa, a także most na Chojnowskiej, będą świeżo po remoncie – uważa samorządowiec.

Dodajmy, że DSDiK jest również zainteresowana przejęciem drogi powiatowej w Jerzmanicach-Zdroju od skrzyżowania na Jelenią Górę, czyli liczącego 870 m łącznika pomiędzy DW nr 364 i 328. W sumie drogowcy oddaliby samorządom prawie 10 km (w tym na terenie samej Złotoryi 5,6 km), a przejęli ok. 4,7 km dróg. (as)

Złotoryja spłaciła dług za „wojnę parapetową”

Po blisko 7 latach miasto Złotoryja spłaciło należności wobec Anny Galińskiej – właścicielki firmy Galmont z Łodzi, która w 2010 r. wygrała przetarg na wymianę okien w złotoryjskich budynkach komunalnych, ale nie otrzymała zapłaty za usługę. Sprawa trafiła na długi czas przed oblicze Temidy, a zakończyła ją dopiero 30 czerwca wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Wczoraj ratusz wykonał ostatni przelew, czyniąc zadość sądowemu orzeczeniu. Łodzianka nie otrzyma jednak gotówki – jak czytamy na portalu miejskim, wszystkie pieniądze trafią na konto komornika, który prowadzi egzekucję wobec firmy.

Wyrok w sprawie Galmont kontra miasto Złotoryja nakazuje wypłacenie Annie Galińskiej 244 552 zł i 21 gr. W tej kwocie 146 496,42 zł to należność główna za wykonanie usługi wymiany okien, której rzetelność miasto przez wiele lat podważało. Reszta, czyli 98 055,79 zł, to odsetki od niezapłaconej faktury liczone do dnia 4 lipca 2017 r. Odliczając koszty procesu w wysokości 3063 zł, które z kolei Anna Galińska jest winna gminie miejskiej, do zapłaty pozostała ostatecznie kwota 241 489,21 zł.

Miasto tę sumę spłaciło, ale pieniądze nie trafiły do Anny Galińskiej. Dlaczego? Zgłosił się po nie komornik z Łodzi, który prowadzi postępowanie egzekucyjne przeciwko właścicielce firmy Galmont i który – w związku z zaistniałymi zbiegami egzekucji do zajętej wierzycielności – przejął postępowania od innych komorników ściągających Galińską. Tą wierzycielnością jest właśnie suma, o którą toczyła się sprawa sądowa pomiędzy miastem a Galmontem.

Sąd ratusz wziął środki na realizację wyroku sądu apelacyjnego i spłatę ponad 241 tys. zł? Z depozytu sądowego oraz z kasy miejskiej. Miasto w 2015 r. złożyło w sądzie w depozyt kwotę 154 913,50 zł. W kwietniu tego roku kancelaria prawna obsługująca złotoryjski ratusz złożyła apelację, gdyż Sąd Rejonowy w Złotoryi postanowił o wydaniu depozytu komornikowi prowadzącemu egzekucję wobec Galmontu. Władze miasta sprzeciwiły się temu, gdyż pierwszy wyrok w tej sprawie wydany przez Sąd Okręgowy w Legnicy był wtedy jeszcze nieprawomocny. Jednak w związku z czerwcowym wyrokiem ratusz wydał sądowi dyspozycję dotyczącą przelania tych środków. SR wydał więc postanowienie o umorzeniu apelacji. Gdy tylko się ono uprawomocni, depozyt trafi na konto komornika.

Co z pozostałymi należnościami, czyli kwotą 86 575,71 zł? Ratusz w środę 5 lipca zrealizował przelew na kwotę 80 000 zł, a wczoraj, 12 lipca – na kwotę 5201,30 zł (to suma, które pozostała do spłacenia

po odjęciu odsetek od depozytu sądowego).

Przypomnijmy, że w styczniu tego roku zapadł w tej sprawie wyrok w I instancji. Sąd Okręgowy w Legnicy zobowiązał wtedy gminę miejską do zapłacenia Galińskiej kwoty 168 671,97 zł (z odsetkami), oddalając jednocześnie inne roszczenie – odszkodowanie za utracone korzyści w wysokości 600 tys. zł, którego żądał Grzegorz Galiński, pełnomocnik właścicielki firmy. Roszczenia zgłaszane przez Galińskich sięgały 879 tys. zł. Obie strony, miasto i Galmont, złożyły od styczniowego wyroku apelację. Czerwcowe rozstrzygnięcie w II instancji jest korzystniejsze dla Złotoryi – miasto ma zapłacić mniejszą kwotę niż zasądono pół roku temu.

Początki głośnego konfliktu sięgają kwietnia 2010 r., gdy burmistrzem był Ireneusz Żurawski. Firma Galmont wygrała wówczas ogłoszone przez RPK przetargi na wymianę stolarki okiennej w budynkach komunalnych – jeden na montaż okien z PCV, drugi na okna drewniane. Wartość obu zleceń wynosiła 336 252 zł. Za wykonanie umowy na okna z PCV Galmont otrzymał zapłatę. Pojawiły się jednak zastrzeżenia co do prawidłowości realizacji drugiego z zamówień. Zdaniem przedstawicieli miasta, Galmont bez zgody zleceńodawcy wymontował z zabytkowych kamienic drewniane parapety i wstawił w ich miejsce parapety z płyt MDF, w dodatku zrobił to niechlujnie i z blisko dwumiesięcznym opóźnieniem. W związku z tym gmina miejska nie przystąpiła do odbioru prac i nie rozliczyła się z wykonawcą w terminie. Ostatecznie odmówiono zapłaty Annie Galińskiej, kwestionując rzetelność wykonania zlecenia. W wyniku tej decyzji Galińscy oraz ich firma mieli popaść w trwające do dziś kłopoty finansowe. Dlatego poza zapłatą 168 671,97 zł za wykonaną usługę oraz odsetek żądali odszkodowania za utracone korzyści w wysokości 600 tys. zł oraz zadośćuczynienia za straty moralne. (as)

Wojcieszów nadal przy Złotoryi

Ponad 95 procent głosujących w referendum opowiedziało się za odłączeniem Wojcieszowa od powiatu złotoryjskiego. Zabrakło zaledwie 11 osób, aby było ważne. Władze miasteczka i inicjatorzy głosowania są niepokojeni.

Na 881 uczestników referendum 838 stwierdziło, że chce, aby Wojcieszów znalazł swoje miejsce w powiecie jeleniogórskim. Tylko 43 osoby wołały pozostać w złotoryjskim.

Gdyby udział w głosowaniu wzięło 892 mieszkańców, to referendum należałoby uznać za ważne, co nie zmienia faktu, że i tak nie byłoby wiążące.

Czy wojcieszowianie dali staroście Ryszardowi Raszkiewiczowi sygnał, że nie podoba im się to, co się dzieje w powiecie złotoryjskim? – Nam nie chodzi o sytuację w powiecie złotoryjskim, a jedynie o to, że do Jeleniej Góry mamy bliżej niż do Złotoryi. Wielu mieszkańców Wojcieszowa jest związanych z Jelenią Górą poprzez pracę czy też szkołę – mówi inicjator referendum Łukasz Horodyski.

Pomysł odłączenia Wojcieszowa

od Złotoryi popiera także burmistrz miasteczka. – Jak najbardziej jestem za przyłączeniem Wojcieszowa do powiatu jeleniogórskiego – powiedział przebywający aktualnie na urlopie Sławomir Maciejczyk.

A co na to wszystko starosta Raszkiewicz? – Uważam, że referendum było stratą pieniędzy, które można było przeznaczyć na coś innego. Gdyby kiedyś doszło do odejścia

Wojcieszowa od naszego powiatu, to straciliby na tym najbardziej jego mieszkańcy. Zlikwidowana zostałaby filia Powiatowego Urzędu Pracy i ok. 300 bezrobotnych, zamiast załatwiać swoje sprawy na miejscu, musiałoby dojeżdżać do Jeleniej Góry. Niepewna byłaby także sytuacja domu dziecka i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego – straszy starosta. (ms)

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 zostało wywieszono do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

- zarządzenie Wójta Gminy Złotoryja nr 0050.44.2017 z dnia 10 lipca 2017 w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej;

- zarządzenie Wójta Gminy Złotoryja nr 0050.45.2017 z dnia 10 lipca 2017 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu, Lubiatowie, Jerzmanicach-Zdrój przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

Głośno w „Pralni” czy przed lokalem?

Niektórzy mieszkańcy narzekają na ciągły hałas, inni twierdzą, że już jest dobrze. Właściciel zapewnia, że robi wszystko, aby było cicho, a policja od kilku tygodni nie otrzymuje wezwań do klubu Pralnia w Złotoryi. Czy faktycznie doszło do konsensusu?

W dniu otwarcia klubu (26 maja, piątek rozpoczynający święto miasta) w pobliżu budynku było bardzo głośno, co nie podobało się mieszkańcom okolicznych kamienic. – Przez kilka dni wielokrotnie interweniowaliśmy, reagując na telefony od zaniepokojonych mieszkańców – informuje. st. post. Dominika Kwakszys, oficer prasowy złotoryjskiej policji. Właściciel lokalu ripostuje. – Większość osób przebywających na placu wokół budynku uczestniczyła w święcie miasta i nie była gośćmi naszego klubu. Dyskomfort, jaki odczuli mieszkańcy graniczących z klubem nieruchomości, nie wynikał więc jedynie z faktu otwarcia lokalu, ale również, i to w znacznym stopniu, był efektem odbywającego się niedaleko koncertu – zapewnia właściciel Mirosław Mileszko – zapewniamy właścicieli Mirosław Mileszko w piśmie wysłanym do burmistrza Roberta Pawłowskiego.

Tegoroczne Dni Złotoryi dawno przeszły do historii, a niektórzy mieszkańcy nadal skarżą się na hałas. – Panie, tu od godziny 19

przez całą noc jest tak głośno, że nie da się spać – narzeka jedna z mieszkank. – Jest bardzo głośno, a do tego niebezpiecznie. Kilka dni temu wracałam wieczorem do domu i ktoś z osób stojących w pobliżu lokalu rzucił w moją stronę butelkę – dodaje druga. Nie wszyscy jednak tak to odbierają. – Teraz jest wszystko OK. Na początku było zbyt głośno, ale już się uspokoiło – mówi kolejny z zapytanych przez nas mieszkańców.

Podobnego zdania jest policja, która z tygodnia na tydzień odnotowuje coraz mniej interwencji. – Na początku mieliśmy dużo wezwań związanych z zakłócaniem spokoju mieszkańców w tym rejonie. W pierwszy weekend funkcjonowania klubu było ich 5, w następny 2. Ostatnią interwencję przeprowadziliśmy 18 czerwca – zapewnia Dominika Kwakszys.

Co się stało, że jest spokojniej? Właściciel wpadł na ciekawy pomysł, jak rozwiązać problem hałasowania jego gości przed lokalem (sam lokal jest w miarę dźwiękoszczelny, co potwierdzają mieszkańcy).

Wprowadził dodatkową opłatę za ponowne wejście do lokalu, czyli dla bawiących się najbardziej opłacalne jest teraz, aby po wejściu do Pralni nie wychodzić z niej zbyt często. Dzięki temu klienci nie gromadzą się przed lokalem, a tym samym nie hałasują.

– Uważam, że zrobiłem dużo w tej sprawie. W oknach zastosowałem szyby dźwiękoszczelne, pokryłem specjalną dźwiękochłonną pianką ściany i sufit w części tanecznej, wokół klubu ustawiłem barierki uniemożliwiające przebywanie osób przed budynkiem, wprowadziłem monitoring – wylicza właściciel.

Monitoring postanowił wprowadzić także złotoryjski ratusz. Kamera powinna zacząć funkcjonować jeszcze w tym miesiącu. Dzięki temu rozwiązaniu pracownik centrum monitoringu będzie mógł na bieżąco obserwować sytuację przed lokalem i w razie konieczności poinformować policję, gdyby działo się tam coś złego. (ms)

Ścieżką rowerową do pracy?

We wtorek 11 lipca w ratuszu burmistrz spotkał się z mieszkańcami Złotoryi w sprawie omówienia ankiet dotyczących inwestycji, jakie mogłyby być wykonane w mieście. W sumie złotoryjanie zaproponowali 35 pozycji, a część z nich ma być wzięta pod uwagę jeszcze przed ustaleniem budżetu miejskiego na 2018 rok.

Burmistrz debatę rozpoczął cykl spotkań z mieszkańcami, które mają nakreślić obraz najpotrzebniejszych inwestycji w Złotoryi. Na wstępie przedstawił prezentację multimedialną (dostępna na stronie Urzędu Miejskiego w Złotoryi w zakładce konsultacje) omawiającą m.in. główne obszary finansowania miasta, możliwości przesuwania środków pieniężnych czy strukturę wydatków budżetowych w 2017 r.

Z możliwości spotkania się i przedyskutowania wszystkich propozycji skorzystało niewielu złotoryjan. Nad inicjatywami pochylił się ratusz, który omówił te najciekawsze.

Jednym z pomysłów, który się pojawił, było uruchomienie komunikacji miejskiej, które wiązałoby się najprawdopodobniej z zakupem 3 autobusów z napędem elektrycznym. – Jest to dość duży, jednorazowy wydatek w granicach 3 mln zł, jednak można byłoby na to dostać dofinansowanie zewnętrzne – tłumaczył zgromadzonym Robert Pawłowski.

Kolejną kwestią były ścieżki rowerowe, na które można byłoby także pozyskać środki pozabudżetowe. – Przygotowujemy koncepcję ścieżek rowerowych funkcjonalnych, czyli takich, które będą prowadzić z miejsca zamieszkania do miejsca pracy – tłumaczył burmistrz, zaznaczając, że właśnie na takie ścieżki można byłoby dostać dofinansowanie. Według wstępnej koncepcji, pierwsze ścieżki miałyby połączyć ul. Lubelską ze strefą przemysłową.

Nie zabrakło także tematu basenu, który wałkowany jest w Złotoryi od bardzo wielu lat. Na spotkaniu pojawił się zamiar utworzenia centrum rehabilitacyjnego, czyli kompleksu basenów – zamkniętego i otwartego, przeznaczonego głównie dla seniorów, z którego jednak mogliby korzystać wszyscy. – Wymaga to stworzenia programu funkcjonalno-użytkowego całego kompleksu, aby poznać, jaka może być cena budowy czy ilu może być klientów. Wtedy tym pomysłem można próbować zainteresować podmioty komercyjne na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Pojawia się taka możliwość, ponieważ będą nabory w programie LE-

MUR, z którego będzie można sfinansować część programu funkcjonalno-użytkowego, chcemy z tego skorzystać – mówił Pawłowski.

Sporną kwestią poruszoną na spotkaniu było stwierdzenie przez przedstawicieli ratusza, że istnieje w mieście bogata oferta bezpłatnych zajęć dla dzieci i młodzieży, z czym nie zgodziła się obecna na spotkaniu Barbara Zwierzyńska-Doskocz. – W każdej przeprowadzanej ankiecie młodzież płacze, że nie ma dla nich oferty. Na które zajęcia moje dzieci mogą chodzić bezpłatnie? – pytała burmistrza, podkreślając, że większość zajęć bezpłatnych skierowanych jest głównie do dzieci, a nie do młodzieży. Swojego stanowiska w tej sprawie bronił burmistrz, mówiąc, że jest w mieście wiele klubów prowadzących takie zajęcia dla dzieci. Zobowiązał się także przedstawić wykaz miejsc, w których dzieci i młodzież mogą korzystać bezpłatnie z przygotowanych ofert.

Kością niezgody była także propozycja wprowadzenia budżetu obywatelskiego. Takie rozwiązania posiadają już sąsiednie miasta, np. Legnica. Propozycja wdrożenia budżetu obywatelskiego w Złotoryi nie do końca przekonała burmistrza, który stwierdził, że w mieście mieszkańcy mają inne możliwości realizacji swych projektów, a pomysły zawsze mogą składać do Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Burmistrz zgodził się jednak z tym, że przy planowaniu przyszłych inwestycji potrzebne jest opracowanie dobrej i konkretnej diagnozy.

Na spotkaniu rozważanych było jeszcze kilka pozycji, m.in. budowa mieszkań socjalnych, zmiana sposobu ogrzewania w mieście, doposażenie siłowni w hali „Tęcza” i stworzenie sali do ćwiczeń funkcjonalnych oraz crossfitu, utworzenie przy al. Miłej miejsca, gdzie można byłoby zagrać m.in. w szachy plenerowe, stworzenie edukacyjnego placu polskich noblistów.

Całość debaty społecznej oraz wszystkie omówione propozycje można obejrzyć na nagraniu z debaty, które jest zamieszczone na stronie miejskiej www.zlotoryja.pl.

(as)





TIK tak

- na kompetencje cyfrowe
przychodzi czas!

BEZPŁATNE szkolenie komputerowe

- poziom podstawowy

- ➔ dla osób powyżej 25 roku życia
- ➔ zamieszkujących województwo dolnośląskie (powiat: wołowski, górowski, lwówecki, jaworski, jeleniogórski ziemski, lubański, złotoryjski, legnicki ziemski, dzierzoniowski, kłodzki, wałbrzyski ziemski oraz ząbkowicki)
- ➔ o niskich kwalifikacjach zawodowych

CO ZYSKUJESZ:

- ➔ bezpłatne, profesjonalne szkolenie informatyczne,
- ➔ międzynarodowy certyfikat, potwierdzający kompetencje informatyczne,
- ➔ najnowsze podręczniki i materiały edukacyjne,
- ➔ catering podczas zajęć.

Informacji udziela: sekretariat Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji
od poniedziałku do piątku od 8.00 do 15.00 (76 87 83 374)

Więcej informacji na stronie: czasnakomputer.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania „10.3 Poprawa dostępności i wspieranie uczenia się przez całe życie” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020
pt. „TIK-TAK na kompetencje cyfrowe przychodzi czas” realizowany przez HUMANEO, ul. Mikołaja Reja 20, 33-300 Nowy Sącz

Zaglądamy w portfele radnym Złotorii

Ile zarabiają złotoryjscy rajcy miejscy, a ile „wyciągają” z diety, jakimi samochodami jeżdżą, kto z nich ma największe oszczędności, a kto długi, kim jest rekordzista jeśli chodzi o nieruchomości i wreszcie który radny nie ma własnego lokum – przeczytać można o tym wszystkim w oświadczeniach majątkowych. Właśnie zostały opublikowane na stronie miejskiej w internecie. Dają odpowiedź, który radny jest najbardziej majątny.

Co roku każdy radny musi się „wypowiadać” w swoim oświadczeniu majątkowym m.in. z tego, jakie na dzień 31 grudnia zgromadził zasoby pieniężne i posiadał nieruchomości, czy ma udziały i akcje w spółkach handlowych, czy zasiada we władzach spółek, jakie dochody osiągał i z jakich źródeł, a także czy posiada majątek ruchomy i czy ma zobowiązania pieniężne.

Gotówka, papiery wartościowe

Zacznijmy od pieniędzy, jakie zgromadzili poszczególni radni. Tu mocno wyróżnia się Władysław Grocki, górniczy emeryt. Porządnie zabezpieczył się na gorsze czasy. Założył lokatę terminową i odłożył spory zasób gotówki na koncie ze sprzedaży mieszkania. Radny ma wspólność majątkową z żoną, łącznie posiadają blisko 439 tys. zł. A że przezorny zawsze ubezpieczony, zainwestował również w papiery wartościowe, w tym fundusze ubezpieczeniowe.

Grocki to jednak wyjątek, bo rzadko który radny ma większe oszczędności. Wykazuje je w oświadczeniach majątkowych 8 z 15 członków rady miejskiej. Gdyby zebrać je wszystkie razem, okazałyby się, że niejeden ma w pojedynkę większe długi niż oszczędności wszystkich razem wzięte. Największe zasoby pieniężne poza Grockim posiadają Andrzej Kocyła (60 tys. zł), Bogdan Łoś (ponad 46 tys. zł), Leszek Antonowicz (ponad 27 tys. zł) oraz Agnieszka Zawisłak (20 tys. zł).

Domy, mieszkania, działki

Pieniądze jednak to nie wszystko, jak śpiewają znani bliźniacy z Milówki. Inwestowanie w nieruchomości – to się ponoć opłaca. Kilku radnych jest w tym dobrych. Aż 7 z nich, czyli blisko połowa, deklaruje, że posiada nieruchomości warte ponad 300 tys. zł. Krezusem w tym gronie jest Agnieszka Zawisłak, w jej oświadczeniu jest mowa o domu o wartości 600 tys. zł i dwóch mieszkaniach za 150 tys. i 130 tys. zł. Radna wpisała też działkę wielkości 900 m kw., ale nie podała jej wartości. Kilka nieruchomości posiada także Bogdan Łoś: dom za 370 tys. zł, mieszkanie za blisko 175 tys. zł oraz 32-arową działkę za 250 tys. zł.

Pokaźne domy mają również Adam Bartnicki (550 tys. zł) oraz Marcin Gagatęk (400 tys. zł plus działka warta 40 tys. zł). Dwoje radnych: Ewa Miara i Łukasz Łuniewski w rubryce „nieruchomości” zaznaczyło, że nie mają

na własność żadnego lokalu ani działki, kolejna dwójka – Dariusz Dobosz i Andrzej Kocyła – posiada nieruchomości, ale pisze, że nie ma własnych mieszkań.

Samochody i złoto

Radni, opisując swój stan posiadania, poza gotówką i nieruchomościami określają również, jaki mają majątek ruchomy o wartości przekraczającej 10 tys. zł. Gdyby zamożność złotoryjskich radnych oceniać tylko po samochodach, prym wiodłby Dariusz Dobosz. Jeździ najdroższym autem – audi Q7 z 2008 r. o wartości 80 tys. zł. Złotoryjski przedsiębiorca jako jedyny wykazuje też w oświadczeniu więcej niż jeden samochód (łącznie ich wartość to 170 tys. zł). Drogie auta na tle innych rajców posiadają też Marcin Gagatęk (volkswagen passat za 55 tys. zł), Adam Bartnicki (opel insygnia wart 50 tys. zł) oraz Bogdan Łoś (kia venga, 53 tys. zł). Samochody to najczęściej podawany w oświadczeniach majątek ruchomy – wpisało je 10 radnych. Tylko jeden, Andrzej Kocyła, w tej rubryce zaznaczył coś innego oprócz auta – posiada złoto o wartości 20 tys. zł.

Kredyty i pożyczki

Jeszcze do niedawna prawo stanowiło, że długi miasta nie mogą przekroczyć 60 proc. rocznych dochodów. Inaczej rada miejska traciła samodzielność i budżet uchwalala za nią Regionalna Izba Obrachunkowa. A gdyby złotoryjskich radnych obowiązywały przy zadłużaniu się te same zasady, które stosuje się w procedurze budżetowej? Otóż wielu z nich miałyby problemy z dyscypliną finansową i straciłoby możliwość zarządzania własnymi finansami. Aż 7 członków naszej rady ma zobowiązania przewyższające ich roczne dochody. Rekordziści mają prawie 4 razy więcej długów niż zarabiają w ciągu roku.

Radnych mamy więc zapożyczonych. Domy, samochody, konsumpcja, inwestycje – takie są priorytety przy braniu kredytów lub pożyczek. Długi ma aż 11 z nich. W przypadku niektórych to drobne sprawy – np. pożyczki z pracowniczej kasy zapomogowej. Ale są też i tacy, u których roczna obsługa długu kosztuje z pewnością tyle, ile pobierają z kasy miejskiej jako radni. Rekordzistą jest Dariusz Dobosz – ale tu uwaga: to przedsiębiorca (prowadzi firmę wstawiającą okna), więc funkcjonuje w nieco innych realiach niż pozostali przedstawiciele mieszc-

kańców. Zaciągnął kredyty na 390 tys. zł – ale nie wiemy, ile z tego już spłacił, bo nie określa w swoim oświadczeniu (tu kolejna uwaga: niektórzy radni podają swoje aktualne zobowiązania, po spłaceniu części rat, inni – pełną, wyjściową kwotę kredytu czy pożyczki). W pierwszej trójce zadłużonych są też Adam Bartnicki (kredyt w euro na budowę domu i linia kredytowa – w przeliczeniu na złotówki 270 tys.) oraz Agnieszka Zawisłak (kredyt hipoteczny na ponad 252 tys. zł).

Zarobki i diety

I na koniec dochody radnych. Żaden z nich nie utrzymuje się z samej diety. Choć z całą pewnością dla kilku pieniądze z kasy miejskiej stanowią znaczące uzupełnienie budżetu domowego. Pięciu rajców to emeryci (Józef Banaszek, Adam Bartnicki, Władysław Grocki, Ewa Miara i Irena Mundyk), z których dwoje dorabia do emerytury: Miara w szkołach, a Bartnicki jako wykładowca w ośrodku szkolenia kierowców.

Pozostałych 10 radnych pracuje zarobkowo, z czego dwóch prowadzi własną działalność (tu uwaga: nie wszyscy radni wpisują w oświadczenia dochody małżonków, więc te pomijamy). Przegląd zarobków pokazuje, że najlepiej płaci się w nadleśnictwie – Bogdan Łoś, zatrudniony jako strażnik leśny, zarobił w zeszłym roku ponad 102 tys. zł. To rekordzista wśród radnych, jeśli chodzi o pracę na etacie. Dobrze radzą sobie również nauczyciele zasiadający w radzie: Leszek Antonowicz (ponad 93 tys. zł) i Marcin Gagatęk (87 tys. zł), którzy jednak są również trenerami sportowymi i wykazują w oświadczeniach dodatkowe zlecenia. Dużo gorzej płaci się w policji – Agnieszka Zawisłak i Andrzej Kocyła oświadczyli o dość przeciętnych dochodach. Choć perspektywy mają raczej dobre – Adam Bartnicki, policyjny emeryt, ma „na starość” świadczenie, którego większość z nas może tylko pozazdrościć...

Dużo mniejsze zróżnicowanie radni wykazują w kwotach diet za zasiadanie w radzie miejskiej, które osiągnęli w ostatnim roku. Wahają się one od 14 do 16 tys. zł (nie licząc przewodniczącej Ewy Miary, której dieta jest wyższa), a ich wysokość zależna jest od liczby posiedzeń komisji i rady, w których rajcy brali udział. Tutaj przoduje Franciszek Słaby – 16 870 zł, na drugim biegunie jest Agnieszka Zawisłak – 14 531 zł.

Kto ma najwięcej?

Policzyliśmy składniki majątku, zasoby pieniężne i wartość nieruchomości poszczególnych radnych, a następnie odjęliśmy od tego długi. I znamy odpowiedź na pytanie, kto jest najzamożniejszym człowiekiem w radzie. To Władysław Grocki, którego majątek podliczyliśmy na ok. 908 tys. zł (wspólność majątkowa). Ale zaraz z nim jest Bogdan Łoś – ok. 891 tys. zł (poza jedną działką, ma

wspólność majątkową z żoną). W pierwszej trójce najzamożniejszych znalazłaby się również Agnieszka Zawisłak – ok. 650 tys. zł. Zaznaczmy jednak w tym miejscu, że wszystkie statystyki opracowaliśmy jedynie na podstawie wpisów w oświadczeniach. Oczywiście zamożność traktujemy w przypadku radnych jako cnotę – chcemy wierzyć, że pracują w radzie nie dla diety, lecz z samorządowej pasji i społecznego zacięcia.

Ile zarobili radni Rady Miejskiej w Złotorii w 2016 r.

LESZEK ANTONOWICZ: umowa o pracę – 64 498,86 zł, zlecenie – 28 360 zł, inne – 748 zł, dieta – 16 225,27 zł
 JÓZEF BANASZEK: emerytura – 32 654,44 zł, dieta – 15 512,54 zł
 ADAM BARTNICKI: emerytura – 90 409,94 zł, zatrudnienie jako wykładowca – 1155 zł, dieta – 16 189,27 zł
 DARIUSZ DOBOSZ: dochód z działalności gospodarczej – 86 072,45 zł, dieta – 14 762,27 zł
 MARCIN GAGATEK: umowa o pracę – 83 615,08 zł, zlecenie – 3976 zł, dieta – 15 249,27 zł
 WŁADYSŁAW GROCKI: emerytura – 51 272,34 zł, dieta – 15 145,81 zł
 ANDRZEJ KOCYŁA: umowa o pracę – 56 342,64 zł, dieta – 16 279,54 zł
 BOGDAN ŁOŚ: umowa o pracę – 102 188,22 zł, dieta – 16 026,54 zł
 ŁUKASZ ŁUNIEWSKI: umowa o pracę – 33 686,03 zł, dieta – 15 203 zł
 EWA MIARA: emerytura – 29 400,98 zł, umowa o pracę – 32 522,61 zł, umowa-zlecenie – 293,97 zł, dieta – 23 847,24 zł
 IRENA MUNDYK: emerytura – 36 841,38 zł, dieta – 15 450,27 zł
 STANISŁAW PAZERA: dochód z działalności gospodarczej – 58 935 zł, dieta – 15 172,54 zł
 FRANCISZEK SŁABY: umowa o pracę – 52 457,21 zł, wynajem miejsca pod reklamę – 2400 zł, dieta – 16 870,54 zł
 WALDEMAR WILCZYŃSKI: umowa o pracę – 62 438,07 zł, dieta – 15 518,54 zł
 AGNIESZKA ZAWISŁAK: umowa o pracę – 51 696,23 zł, wynajem nieruchomości – 14 400 zł, dieta – 14 531,27 zł

Garbate maskary

Zleciały się z różnych stron, tych dalszych i bliższych. Maskary wczoraj w Lubiechowej w niecodziennych wyborach miss. Na

Tutaj nie liczył się wdzięk, uroda czy prezencja. Brzydota, szkaradność, ogromny nochal, miotła w dłoni i wielki garb były najbardziej pożądanymi cechami, które decydowały o tym, kto zdobędzie zaszczytny tytuł miss czarownicy.

Wpierw o miano tej najbrzydszej walczyło 14 młodych maskar. Najmłodsza, która pojawiła się na zlocie, Oliwia, nie miała nawet dwóch lat. Następnie rywalizowały ze sobą te starsze wiedźmy, których było 6. Wśród polskich czarownic znalazły się 2 z Niemiec, które także przyleciały tego dnia na konkurs. Tytuł miss przy-

znano czarownicy z Sędziszowej, jako wicemiss wybrano jedną z zagranicznych wiedźm, trzecie miejsce pośród szkarad zdobyła zaś wiedźma ze Świebodzina.

Podczas dwunastego Złotu Kobiet Czarujących, organizowanego co roku w nieczynnym kamieniołomie, nie zabrakło również wielu widowiskowych konkurencji. Przejście przez ucho igielne czy rzut miotłą na kamieniołom były dyscyplinami, w których rywalizowali wszyscy, zarówno młodzi, jak i starsi.

Na scenie wystąpił zespół ludowy Lubiechowianki oraz muzycy z 7-osobowego zespołu „Łysa Góra”.

Dekorowanie domu to sztuka

W Nowej Ziemi od kilku tygodni działa ekskluzywny sklep wnętrzarski. Nie ma tu żadnej chińszczyzny, jest za to towar, którego nie znajdziemy gdzie indziej. No chyba że w szwajcarskich butikach, gdzie dotąd wyłącznie trafiały produkty Normy – złotoryjskiej firmy wzorniczej, która teraz zaczyna się interesować również polskimi klientami.

Norma to złotoryjska firma z ponad 20-letnią tradycją. Działa na rynku od 1994 r. Tyle że w Złotoryi jest prawie nieznaną. Dlaczego? Wszystkie produkty dotychczas wysyłała na eksport, i to hurtem. Odbiorcą była ekskluzywna sieć sklepów wnętrzarskich w Szwajcarii, której klienci przyjeżdżają na zakupy luksusowymi autami. Norma jest największym dostawcą sieci, dostarczając głównie meble i tekstylia.

Teraz jej właściciel, Norbert Mąkowski, zaczyna przygodę z handlem detalicznym na rynku polskim. – Długo analizowaliśmy, czy nadszedł już na to czas.

Zasobność portfeli Polaków rośnie,

co daje szansę powodzenia. Od kilku lat obserwujemy trendy wzrostowe na rynku towarów luksusowych. W Krakowie czy Warszawie powstają niewielkie studia wnętrzarskie oferujące ekskluzywne produkty. Mamy towar z tej samej górnej półki wyrobów

użytkowych, ale sprzedajemy taniej – twierdzi.

Firma rozwija się od wielu lat, ale ze względu na szerokość oferty zajmowane dotychczas pomieszczenia przestały wystarczać. Mąkowski zaczął myśleć o nowej siedzibie, z wzorcownią z prawdziwego zdarzenia, której w firmie brakowało. Udało się kupić działkę w Nowej Ziemi – nie dość że kilka razy taniej niż w Złotoryi, to jeszcze świetnie położoną, tuż przy głównym szlaku komunikacyjnym w kierunku Karkonoszy. – Dlatego zdecydowaliśmy, że w projektowanym budynku otworzymy również sklep. Jeździ tędy wielu turystów z dużych miast, takich jak Poznań. U nas mogą kupić taniej niż u siebie, i to czasem nawet o kilkadziesiąt procent – tłumaczy pan Norbert.

W sklepie na powierzchni 210 m kw. można znaleźć m.in. klasyczne meble, ale również różne modele lamp, obrusy, kolekcje poduszek ogrodowych i inne tekstylia, eleganckie kocy dla zwierząt czy

wygodne pufy wykończone tzw. pianką memory (zachowują kształt siedziska). To towary z wysokogatunkowych materiałów,

w jakości, której żądają klienci szwajcarscy.

Na przykład w przypadku świec producent musi zapewnić, że wosk nie będzie z nich kapał przynajmniej przez 3 godziny – bo tyle średnio trwa kolacja... No i nie mogą dymić. – Wszystkie komponenty przez nas używane są pochodzenia europejskiego, nie ma ani jednego z Chin. Bazujemy na tkaninach bardzo dobrej jakości, europejskich, mamy dużo lnu polskiego – podkreśla Norbert Mąkowski. Reklamacje? Słowo nieznanie w Normie. – Prawie ich nie mamy, bo klienci są zadowoleni. Gdyby te produkty nie były dobrej jakości, to proszę mi wierzyć, że już dawno wylecielibyśmy z rynku szwajcarskiego – podkreśla przedsiębiorca. – Rocznie wywozimy tam 20 tirów produktów sygnowanych swoim logo.

Mają wszyscy „Made in Poland”. Dla Szwajcara to sygnał, że to dobry towar.

Norma zaczynała od projektowania ozdób choinkowych, którymi 10 lat temu zagościła targi Christmas World we Frankfurcie and Menem. Wygrała tam konkurs na najatrakcyjniejsze stoisko polskie. Później postawiła przede wszystkim na wyposażenie wnętrz, choć oryginalne bombki to wciąż jeden z „działów” przedsiębiorstwa. Pierwsze meble pojawiły się dosyć przypadkowo w ofercie firmy. Mianowicie ktoś w Holandii wpadł



na pomysł, żeby kupić w Polsce stare domy z drewna, rozebrać je, wywieźć do kraju tulipanów i tam z powrotem postawić. Tamtejszy konserwator przyrody nie zgodził się jednak na to, bo domy nie pasowały do krajobrazu. Nikt budynków z powrotem nie składał. W Normie zrobiono z nich... meble. Sprzedały się znakomicie, oczywiście za granicą.

– Wzorujemy się na stylach prowansalskim i angielskim. Kolorystyka jest mało kontrastowa, nieprzytłaczająca, komponuje się dobrze z różnymi kolorami w domu. Meble to 100 procent drewna, zero sklejek czy płyt wiórowych – dodaje złotoryjski przedsiębiorca.

Norma opracowuje wzory produktów lub modyfikuje te, które można znaleźć na rynku, pod kątem gustów klientów szwajcarskich. Następnie zleca ich produkcję. Kontrahentami złotoryjskiej firmy jest kilkanaście niewielkich firm polskich, które nie zajmują się produkcją masową. Oferta Normy to krótkie serie, co daje gwarancję, że produkty będą ekskluzywne i niepowtarzalne.

W wielu przypadkach to ręczna robota.

– Zlecając produkcję, decydujemy o materiałach i jej wielkości. Staramy się wyszukiwać jak najbardziej lokalnych producentów – zaznacza Mąkowski, który zapewnia, że

kolekcji mebli dostępnych w jego sklepie nie znajdziemy w żadnym innym w Polsce, bo firma je produkująca realizuje zamówienia indywidualne lub wysyła swoje wyroby hurtem za granicę.

Meble są więc nie tylko ciężkie (biblioteczka potrafi ważyć ok. 150 kg), ale i swoje kosztują. Cena: od kilku do kilkunastu tysięcy złotych, adekwatna do jakości produktu. Za inne towary też zapłacimy znacznie więcej niż w popularnych marketach z wyposażeniem wnętrz. Snobizm? – Absolutnie nie – odzegnuje się właściciel Normy – to przywiązanie do estetyki. Nie cena w naszym sklepie jest przecież atutem, lecz jakość i unikalność oferty, przy której nie pyta się o cenę. Celujemy w produkty, które nie konkurują z rynkiem masowym, zaopatrującym się w Azji.

W określaniu stylistyki dużą rolę odgrywa Szwajcar Maurice Schilliger, designer, dzięki któremu powstała kolekcja kilkusettu wzorów bombek choinkowych. Wyszukuje wzory m.in. w starych wydawnictwach z różnych krajów europejskich. – Dla nas dekorowanie domu jest sztuką. Coraz więcej osób zdaje sobie z tego sprawę, że można żyć w lepszym otoczeniu – uśmiecha się Norbert Mąkowski.

Dodajmy, że w przyszłym roku właściciel Normy zamierza uruchomić również sklep internetowy.

(as)



przyleciały poczarować

ary z garbami na plecach, długimi nosami, miotłami oraz podartymi ubraniami rywalizowały młodsza z wiedźm miała zaledwie 1,5 roku.

Impreza „Czary Mary Nie Do Wiary” czyli XIII Złot Kobiet Czarujących odbyła się pod honorowym patronatem marszałka województwa dolnośląskiego w ramach projektu „Dolnośląska Stolica Kultury. Powiat Złotoryjski 2017”.

Więcej zdjęć – na naszym portalu.

(imp)



BURMISTRZ MIASTA ZŁOTORYI
ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze
Podinspektora ds. administracji nieruchomości
i rozliczeń w Wydziale Architektury,
Geodezji i Rozwoju Miasta

Stanowisko: Podinspektor ds. administracji nieruchomości i rozliczeń

Nazwa i adres jednostki:

Urząd Miejski, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja

Wymiar czasu pracy: pełny

I. Kandydaci przystępujący do naboru powinni spełniać następujące kryteria formalne:

wymagania niezbędne:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wykształcenie wyższe,
- 3) posiadanie 5 lat doświadczenia w administracji samorządowej,
- 4) nie był/a prawomocnie skazany/a za przestępstwa popełnione umyślnie,
- 5) stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na określonym stanowisku,
- 6) nieposzlakowana opinia.

wymagania dodatkowe:

- 1) znajomość przepisów:
 - Ustawa o gospodarce nieruchomościami,
 - Kodeks Postępowania Administracyjnego,
 - Ustawa o samorządzie gminnym,
 - Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
 - Ustawa o podatku od towarów i usług VAT,
- 2) umiejętność pracy w zespole,
- 3) sumienność, dyspozycyjność, kreatywność, komunikatywność,
- 4) znajomość pakietów biurowych (np. MS Office).

II. Zakres wykonywanych zadań na stanowisku:

- 1) sprzedaż nieruchomości,
- 2) nabywanie i zamiana nieruchomości,
- 3) sporządzanie rejestrów sprawozdań,
- 4) prowadzenie spraw związanych z korzystaniem nieruchomości gminnych.

III. Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- 1) list motywacyjny,
- 2) życiorys zawodowy – CV,
- 3) kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- 4) kopie: dyplomu ukończenia studiów,
- 5) inne dokumenty potwierdzające dodatkowe umiejętności i osiągnięcia zawodowe,
- 6) opinia o pracy bądź referencje z poprzednich miejsc pracy (jeżeli kandydat takie posiada),
- 7) kserokopie świadectw pracy lub inne dokumenty potwierdzające zatrudnienie,
- 8) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych,
- 9) oświadczenie kandydata, że nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (w przypadku zatrudnienia, kandydat zostanie zobowiązany do dostarczenia zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego),
- 10) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.

IV. Warunki pracy na stanowisku podinspektora ds. administracji nieruchomościami i rozliczeń:

- a) stanowisko pracy znajduje się na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Złotoryi,
- b) praca jednozmianowa,
- c) oświetlenie naturalne i sztuczne,
- d) praca wykonywana jest w warunkach biurowych z wykorzystaniem komputera i innych urządzeń biurowych,
- e) praca będzie wymagała wizji w terenie.

Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych za miesiąc czerwiec 2017 r. wynosi powyżej 6%.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy złożyć do dnia 28 lipca 2017 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja (pok. nr 9 – sekretariat), w zaklepanych kopertach, z podanym adresem zwrotnym z dopiskiem „Nabór na wolne stanowisko urzędnicze Podinspektora ds. administracji nieruchomości i rozliczeń”. Aplikacje, które wpłyną do Urzędu po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.

Burmistrz Miasta Złotoryi
Robert Pawłowski

Sprzedawcy alkoholu, miejcie się na baczności

Złotoryjski ratusz zamierza w tym roku ponownie zlecić badanie, które sprawdzi, czy w sklepach na terenie miasta osobom nieletnim jest sprzedawany alkohol. Zdaniem Bożeny Popławskiej, pełnomocniczki burmistrza ds. uzależnień, wakacje sprzyjają temu procederowi. Dlatego wystosowała list do sprzedawców i restauratorów.

Pani pełnomocnik nazywa sprzedawców alkoholu „żołnierzami na pierwszej linii frontu”, na którym toczy się bój pomiędzy młodym człowiekiem prącym pod presją grupy rówieśniczej do zdobywania nowych doświadczeń i przekraczania granic, a dorosłymi, którzy chcą chronić zdrowie młodzieży. Terapeutka przypomina też, że alkohol etylowy – niezależnie od tego, czy zawarty w piwie, winie, wódce, koniaku czy szampanie – działa w taki sam sposób, tzn. jest psychoaktywny i toksyczny. Do listu dołączony jest także praktyczny poradnik odpowiedzialnego sprzedawcy, który ma pomóc w unikaniu problemów z podawaniem alkoholu osobom niepełnoletnim. Pełna treść listu – poniżej.



Urząd Miejski w Złotoryi zapowiada, że podczas wakacji ponownie zleci przeprowadzenie prowokacji z „tajemniczym klientem”. Polega ona na wysłaniu do sklepów i lokali gastronomicznych osoby pełnoletniej, ale na wygląd nieletniej, która robi tzw. kontrolowany zakup alkoholu i sprawdza, czy w danej placówce personel żąda oka-

zania dowodu potwierdzającego pełnoletniość. Przypomnijmy, że podobne badania przeprowadzone w latach 2015-2016 pokazały, że większość sklepów i lokali nie zwraca uwagi na wiek młodego klienta. Po każdym z tych badań było prowadzone szkolenie dla sprzedawców.

W zeszłym tygodniu z kolei pracownicy magistratu mieli rozpocząć kontrolę w sklepach i lokalach gastronomicznych, sprawdzając, czy we wszystkich wiszą wymagane prawem tabliczki „Alkohol szkodzi zdrowiu” oraz informujące o zakazie sprzedaży alkoholu osobom nieletnim oraz nietrzeźwym. Za ich brak grozi mandat w wysokości 150 zł lub cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu.

(as)

Drodzy Sprzedawcy!

Wakacje to co roku wyzwanie dla sprzedawców alkoholu. Wakacje sprzyjają chęci odpoczynku, ale także nowym przeżyciom, doznaniom, czasami młodzież chce doświadczyć czegoś wyjątkowego. Pomocne są w tej sytuacji używki. Z perspektywy nastolatka jest to produkt bardzo pożądanym. Sięga po niego, aby poczuć się dorosłym, aby być na luzie i dobrze się bawić, aby zaspokoić ciekawość dopasowania się do otoczenia, aby wyrazić swoją potrzebę buntu i chęć zmierzenia się z ryzykiem. Wreszcie – ponieważ alkohol jest dostępny.

Co warto wiedzieć o alkoholu? Należy pamiętać, iż alkohol etylowy zawarty w piwie, winie, wódce, koniaku, szampanie jest taki sam i działa w taki sam sposób – psychoaktywny i toksyczny. Warto o tym pamiętać, gdyż często zdarza się, że sprzedawcy popełniają zasadniczy błąd, ignorując fakt zakupu piwa przez młodego klienta, podejmują kontrolę dokumentu stwierdzającego pełnoletniość jedynie w sytuacji zakupu wódki. Warto pamiętać, że alkohol ma wpływ na funkcjonowanie mózgu, a to wpływa na zachowanie człowieka, zwłaszcza młodego, który nie ma doświadczenia, jak jego organizm się zachowa po dostarczeniu kolejnej porcji alkoholu. Wówczas bardzo łatwo jest zrobić coś, czego nigdy by się nie zrobiło na trzeźwo. Dlatego to osoba sprzedająca/podająca alkohol musi rozstrzygać, że dana osoba wypita wystarczająco dużo alkoholu i nie pozostawiać tej decyzji osobie, która jest pod wpływem alkoholu.

Ochrona młodych ludzi przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z picia napojów alkoholowych jest wyzwaniem dla wielu grup dorosłych – przede wszystkim dla rodziców, ale także dla nauczycieli i wychowawców oraz osób odpowiedzialnych za tworzenie regulacji prawnych na poziomie centralnym, lokalnym, dla osób, które są świadkami sprzedaży alkoholu nieletnim. Istotną rolę w tym procesie odgrywają sprzedawcy alkoholu, właściciele sklepów, lokali gastronomicznych, osoby podające napoje alkoholowe. Są Państwo niejako „żołnierzami na pierwszej linii frontu” – tu, gdzie toczy się bój pomiędzy młodym człowiekiem popychanym mechanizmami rozwojowymi (chęć zdobycia nowych doświadczeń, przekraczaniu granic, buntu itp.) oraz presją grupy rówieśniczej a dorosłymi, którzy chcieliby chronić zdrowie i zapewnić bezpieczny rozwój młodzieży.

Oto zasady praktycznego poradnika odpowiedzialnego sprzedawcy:

- prowadź w sklepie/pubie politykę kontroli wieku młodego klienta;
- miej zawsze do młodych klientów ograniczone zaufanie;
- żądaj okazania dokumentu stwierdzającego wiek – to jedyny sposób, aby być precyzyjnym;
- sprawdzaj dokładnie datę urodzenia na dokumencie potwierdzającym wiek – uwaga na dowody tymczasowe wydawane osobom niepełnoletnim;
- umieść przy kasie lub przy wejściu do sklepu informację o treści: „W tym sklepie przestrzegamy prawa i nie sprzedajemy alkoholu osobom niepełnoletnim. Proszę przygotować dokument potwierdzający wiek, jeżeli jesteś osobą młodocianą i chcesz kupić u nas alkohol”;
- jeżeli klient nie posiada dokumentu, który może potwierdzić, że ukończył 18 lat i zgodnie z prawem może zakupić alkohol – zawsze odmawiaj sprzedaży;
- nie ulegaj argumentom: „zapomniałem dowodu, błagam, tak bardzo mi zależy, to ja później przyniosę dowód, teraz się spieszę”...

Stosowanie ww. dobrych praktyk pomoże zmniejszyć możliwości łamania prawa i chronić właściciela sklepu/lokalu przed utratą zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Buduje też pozytywny wizerunek sklepu w społeczności lokalnej. Dla sprzedawcy może być źródłem osobistej satysfakcji z dobrze wykonanej pracy i troski o dobro klienta.

Pełnomocnik Burmistrza Miasta Złotoryi ds. Uzależnień Bożena Popławska

Firma Korpo nie zwalnia tempa

KORDEL® 

Migawka z przeszłości

Firma Korpo w Jaworze jest spółką-córką niemieckiego przedsiębiorstwa Kordel Antriebstechnik GmbH z siedzibą w Dülmen, wpisaną w pejżaż Jawora już dwadzieścia dwa lata. Na przestrzeni ponad dwóch dekad z małej firmy realizującej obróbkę maszynową, zatrudniającej kilkanaście osób, powstało przedsiębiorstwo gospodarujące na obszarze ponad 20 tys. m² zadaszanej powierzchni i zatrudniające około 500 osób.



Korpo dzisiaj

Dzisiaj Korpo jest największym pracodawcą w Jaworze. Oprócz szeroko pojętej obróbki skrawaniem realizuje również proces montażu produktów finalnych, czyli przekładni. Firma Korpo jest producentem przekładni montowanych w wózkach widłowych, maszynach rolniczych i maszynach budowlanych. Do klientów przedsiębiorstwa należą najwięksi producenci na świecie, m.in. Linde, BT-Toyota, Jungheinrich, Claas. Widoczny dynamiczny rozwój firmy i zwiększone zatrudnienie

nie stawiają przed dyrekcją nowe wyzwania. W 2016 roku rozpoczęto budowę nowej hali magazynowej o powierzchni 3 tys. m², którą oddano do użytku w lutym br. Rosnące potrzeby firmy zmobilizowały kierownictwo do budowy następnej hali magazynowej i rozbudowę zaplecza socjalnego, czyli nowych szatni, sanitariatów i stołówek dla kolejnych nowo zatrudnionych pracowników. Koszty budowanej hali to ok. 3,5 mln zł, a maszyny i urządzenia, które zostaną

niej zamontowane, stanowią będą wartość kilku milionów euro. Powstająca hala magazynowa o powierzchni 1500 m² zostanie oddana do użytku już pod koniec września br. Budowa nowych hal magazynowych i rozbudowa pomieszczeń socjalnych stanowią kolejny krok planu, a jego głównym celem jest sprośnięcie stale rosnącemu zapotrzebowaniu klientów na bardzo dobre produkty, którymi może poszczycić się firma. Spółka Korpo w chwili obecnej ma uruchomiony proces rekrutacyjny i jest otwarta na zatrudnianie kolejnych pracowników na stanowiska operatorów obrabiarek sterowanych numerycznie lub monterów przekładni. Kierownictwo zakładu kładzie duży nacisk na stworzenie zatrudnionym dobrych warunków pracy. Umowy o pracę, pakiet medyczny, premie, pracownicy czy program emerytalny PPE, dobre warunki socjalne – to niewątpliwe atuty. Na uwagę zasługuje także dobra organizacja procesu produkcji.

Korpo 

Stawiają na młodych

Od kilku lat w firmie kształcą się uczniowie szkoły zawodowej w zawodzie operator obrabiarek skrawających oraz elektromechanik. Dwa lata temu firma również przygarnęła pod swoje skrzydła uczniów kształcących się w zawodzie technik mechanik w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworze, wyznaczając im nowe perspektywy rozwoju zawodowego. W maju 2016

r. podpisano umowę między dyrekcją szkoły i firmą. Przedmiotem patronatu jest zorganizowanie kształcenia zawodowego praktycznego w siedzibie Korpo, wspieranie uczniów z klasy patronackiej w przygotowaniu ich do egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie, odbycie stażu oraz wspieranie finansowe w postaci stypendiów. Młodzi uczyć się na najnowocześniejszym sprzęcie oraz

jednym z najnowocześniejszych symulatorów obróbki (MTS) zakupionym na potrzeby edukacyjne do szkoły. Jesienią 2016 r. dyrekcja firmy przekazała w obecności starosty Stanisława Laskowskiego na ręce dyrektor Lucyny Buczkowskiej oprogramowanie dydaktyczno-przemysłowe do nauki programowania obrabiarek sterowanych numerycznie. Oprogramowanie jest rekomendowane do nauki zawodu, m.in. technika mechanika i służy ośrodkiem egzaminacyjnym do egzaminowania operatorów. Ucząc się na najnowszym sprzęcie, młodzi ludzie staną się w najbliższej przyszłości najbardziej pożądanymi pracownikami na rynku pracy. Firma jest obecnie Centrum Egzaminacyjnym dla zawodu technik mechanik i operator obrabiarek skrawających w kwalifikacjach M.19. Dyrekcja Korpo dba również o poprawę warunków kształcenia i wypoczynku młodzieży szkoły, której patronuje. Dowodem są dwa kąpki wypoczynku w holu szkoły i w pracowni ćwiczeń praktycznych. Zadbano także o organizację czterech skwerków wypoczynkowych na terenie szkoły. Systema-



Grają do jednej bramki

Dobrze układa się współpraca dyrekcji Spółki Korpo w osobach: Alexandra Kramera i Huberta Wierzbickiego z władzami miasta. Podczas grudniowego spotkania 2016 r. w jaworskim Ratuszu Aleksander Kramer przekazał na ręce burmistrza prezent w postaci piłki, która jest symbolem gry do jednej bramki, jak i władzom samorządowym przyświeca wspólny cel – pracować dla dobra społeczności miasta i powiatu. Nowo zakupione tereny od gminy Jawor firma systematycznie wykorzystuje pod rozbudowę. Nowe inwestycje to tworzenie dodatkowych miejsc pracy w mieście, w którym bezrobocie wynosi 15-16%. A nowe miejsca pracy to nowe podatki dla gminy. Tylko dobra współpraca firmy i samorządów może zaowocować w przyszłości rozwojem gospodarczym miasta i regionu.



Od lewej: Hubert Wierzbicki – dyrektor techniczny Korpo, Alexander Kramer – prokurent dyrektor handlowy Korpo, Paweł Dudka – architekt Studio D5 Dudka, Emilian Bera – burmistrz miasta Jawora, Janusz Pawłowski – współwłaściciel firmy PROBUD z Legnicy realizujący rozbudowę

tyczna pomoc jest widoczna i doceniona przez obdarowanych. Dzięki tym poczynaniom dla szkoły zaczął się nowy rozdział w kształceniu kadr zawodowych.

Osoby zainteresowane pracą w Korpo proszone są o bezpośredni kontakt z firmą: Korpo Sp. z o.o Jawor, ul. Wrocławska 21A lub poprzez adres e-mail: info@korpo.eu.

(TS)



Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Grudziewska E. (red.),** *Diagnoza w socjoterapii* – Publikacja zawiera propozycje konkretnych narzędzi diagnostycznych, które można wykorzystać w trakcie procesu diagnostycznego dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym oraz młodzieży, a także w diagnozie kompetencji osoby socjoterapeuty. Książka ma na celu wzbogacenie warsztatu diagnostycznego wszystkich osób, które zawodowo zajmują się socjoterapią, a także nauczycieli i wychowawców na co dzień pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz studentów, którzy wiążą swoją zawodową przyszłość z pracą o charakterze wychowawczo-terapeutycznym.

● **Naprawa R., Tanajewska A., Mach C., Szczepańska K.,** *Dostosowanie wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb rozwojowych i możliwości psychofizycznych uczniów realizowanych w ramach prowadzonych zajęć edukacyjnych z podziałem na poszczególne edukacje oraz na zajęciach specjalistycznych: I etap edukacyjny* – Publikacja będzie pomocna w codziennej pracy nauczycieli i wychowawców edukacji wczesnoszkolnej, nauczycieli specjalistów: terapeutów, logopedów, oligofrenopedagogów a także pedagogów i psychologów. Ułatwi nauczycielom dostosowanie wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych, a także możliwości psychofizycznych ucznia w ramach prowadzonych zajęć edukacyjnych oraz zajęć specjalistycznych. Może być ona w pełni wykorzystana podczas tworzenia indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dla uczniów posiadających orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim.

● **Houston K.,** *Książka: najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski* – Papier, pismo, druk, ilustracje – za każdym z tych aspektów książki stoją setki lat historii i wiele ludzkich namiętności. Opowiadając o narodzinach i rozwoju „najpotężniejszego przedmiotu naszych czasów”, autor kreśli dzieje kilku cywilizacji, nie tracąc przy tym z oczu losów poszczególnych osób – odkrywco, wynalazco i wizjonerów, których ciekawość, żarliwość, praca (a niekiedy i występki) zmieniły kształt naszego świata. Fascynująca opowieść – obejmująca pięć tysięcy lat i pięć kontynentów – jest nie tylko znakomicie udokumentowanym źródłem wiedzy o dziejach tzw. przemysłów książki, ale też po prostu zajmującą i zabawną lekturą dla wszystkich, którzy uwielbiają czytać.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Książki na wakacje – Oddział dla Dzieci poleca:

Cassandra Clare – Opowieści z Akademii Nocnych Łowców
Simon Lewis był człowiekiem i wampirem, a teraz staje się Nocnym Łowcą. Jednak wydarzenia Miasta Niebiańskiego Ognia odarty go ze wspomnień i Simon nie bardzo wie, kim jest. Wie, że przyjaźnił się z Clary i że przekonał skończoną boginię Isabelle Lightwood, żeby się z nim spotykała... ale nie ma pojęcia, w jaki sposób. Kiedy zatem Akademia Nocnych Łowców ponownie otwiera swoje podwoje, Simon rzuca się w nowy świat polowania na demony, zdecydowany odnaleźć siebie, odnowić dawne związki i stać się prawdziwym Nocnym Łowcą. Jednak wkrótce zdaje sobie sprawę, że w Akademii nic nie jest proste i oczywiste...

Tracey Turner – Zagubieni na pustyni strachu
Sztuka przetrwania na pustyni! Bohaterem książki jesteś ty. Znalazłeś się na pustyni. Musisz zdecydować, gdzie spędzić noc, jak chronić się przed palącym słońcem, jak ustrzec się dzikich zwierząt. Podejmujesz ryzyko. Możesz przeżyć lub zginąć. Wszystko zależy od twoich wyborów i wiedzy o życiu na pustyni. Co ci podpowie intuicja? Czy uda ci się pokonać przeciwności losu i bezpiecznie przejść przez pustynię? Przekonaj się sam!

Jeff Kinney – Dziennik cwaniaczka. Tom 11 Ryzyk-fizyk
Greg wie, czemu znowu wszystko poszło nie tak. Oczywiście przez mamę. Kiedy go nastraszyła, że mózg jest czymś w rodzaju mięsna, który bez treningu robi się sflaczały i gąbczasty, postanowił zrobić coś naprawdę twórczego. Okej, okej, gra na waltorni w szkolnej orkiestrze była tak jakby przypadkiem (a także porażką), ale plan nakręcenia niskobudżetowego horroru z Rowleyem we wszystkich rolach głównych po prostu musiał się powieść! Zwłaszcza scena walki między burmistrzem a stu pięćdziesięciometrowym Królem Dżdżownic zapowiadała się megafajnie. Tak, to był genialny pomysł. To znaczy byłby. Gdyby nie wmięszali się gęsi.

Złotoryjscy policjanci świętowali

Uroczysta akademie z okazji Święta Policji odbyła się dzisiaj w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji. Funkcjonariusze przyjmowali odznaczenia i medale, wyróżnienia za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych oraz awanse na wyższe stopnie zawodowe.

Na tegoroczne Święto Policji, związane z obchodami 98. rocznicy powołania tej formacji państwowej, przybyło wielu zaproszonych gości, w tym m.in. pełniący obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu insp. Dariusz Wesołowski, radna sejmiku województwa dolnośląskiego Jadwiga Szelaż, starosta złotoryjski Ryszard Raszkievicz, sekretarz Urzędu Miejskiego w Złotoryi Włodzimierz Bajoński. Nie zabrakło również przedstawicieli duchowieństwa, służb mundurowych, instytucji państwowych oraz organizacji społecznych, emerytowanych funkcjonariuszy, jak i rodzin policjantów, a także cywilnych pracowników komendy w Złotoryi.

– Chciałbym podziękować wszystkim policjantom, którzy niosą pomoc i zapewniają bezpieczeństwo mieszkańcom powiatu złotoryjskiego – mówił na rozpoczęciu uroczystości komendant powiatowy w Złotoryi mł. insp. Jacek Bandyk. – Jako przełożony chciałbym pokłonić się funkcjonariuszom za ciężką pracę, codzienną odpowiedzialność i otwartość na drugiego człowieka. Chciałbym pogratulować wyników, ponieważ systematycznie w mieście spada liczba przestępstw. Co mnie



bardzo cieszy, to wzrost poziomu ich wykrywalności, w 9 na 10 przestępstw wykrywani są sprawcy. Jest to olbrzymi sukces – gratulował z kolei insp. Dariusz Wesołowski.

Najistotniejszym momentem akademii było wręczenie wyróżnień dla zasłużonych funkcjonariuszy. Za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań policji minister spraw wewnętrznych i administracji brązowym medalem wyróżnił Jacka Kramarza, nadleśniczego Nadleśnictwa w Złotoryi. Medalami za Długoletnią Służbę prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnił: asp. Adama Dudka oraz asp. szt. Tomasza Brejdaka. Brązowymi Odznakami „Zasłużony Policjant” szef MSWiA wyróżnił: asp. szt. Wojciecha Wójcickiego i asp. Krzysztofa Sekułę. W uznaniu za zasługi na rzecz Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego uhonorowano srebrnymi

odznakami: mł. insp. Artura Błońskiego, nadkom. Adama Bajka, asp. Marka Słezaka.

W tym roku podczas Święta Policji awansowano 34 policjantów KPP w Złotoryi: 1 w korpusie oficerów młodszych, 18 w korpusie aspirantów, 12 w korpusie podoficerów, 3 w korpusie szeregowych.

W trakcie uroczystości wręczono również nagrody laureatom konkursu plastycznego „Bezpieczne Wakacje z Policją”, na który wpłynęło blisko 100 prac. W kategorii przedszkola 1. miejsce zdobyła Kamila Wysoczańska, 2. Hanna Jacek, 3. Lena Kuś. W kategorii klas I-III szkół podstawowych: 1. miejsce przyznano Filipowi Janczurovi, 2. Wiktorii Sieradzkiej, 3. Karolowi Popiela. W kategorii klas IV-VI szkół podstawowych: 1. Maja Siwik, 2. Hanna Furmanowska, 3. Paulina Wojtyna.

(imp)

BRAK SPRZEDAŻY OPODATKOWANEJ A ZWROT VAT-U

Zasadą jest, że zadysponowanie nadwyżki VAT do zwrotu towarzyszy wystąpieniu sprzedaży opodatkowanej. Ustawodawca przewidział od niej odstępstwo.

Podstawowa zasada konstrukcyjna VAT to porównywanie kwoty podatku od sprzedaży zrealizowanej przez przedsiębiorcę z kwotą podatku od zakupów. Ten pierwszy nazywa się należny, a drugi – naliczony. Jeżeli VAT należny jest wyższy w okresie rozliczeniowym (= miesiącu, względnie kwartale) od VAT-u naliczonego, to różnica podlega zapłacie do Skarbu Państwa. Jeśli natomiast VAT naliczony przewyższa należny, wówczas różnicę nazywa się nadwyżką. Owa nadwyżka jest należna podatnikowi.

Istnieją dwie możliwości rozporządzenia nadwyżką, uzależnione od woli podatnika. Wyraz tej woli daje się poprzez wpis w odpowiednim wierszu deklaracji VAT-7 lub VAT-7K. Pierwsza opcja to przeniesienie nadwyżki do rozliczenia w następnym okresie rozliczeniowym. Ta możliwość nie jest limitowana ani co do kwoty nadwyżki, ani co do ilości przeniesień. Opcja druga to zadysponowanie nadwyżki do zwrotu na rachunek bankowy podatnika. Powszechnie nazywa się ją zwrotem bezpośrednim.

Ustawa o VAT przewiduje trzy typy terminów zwrotu bezpośredniego (liczy się je od daty wpływu deklaracji, w której taki zwrot jest wykazany):

✓ podstawowy – 60 dni,

- ✓ przyspieszony – 25 dni,
- ✓ przedłużony – 180 dni.

Organ podatkowy ma prawo dodatkowo przedłużyć, w drodze postanowienia, każdy z wymienionych terminów. Przesłanką ustawową jest konieczność dodatkowego zweryfikowania zasadności zwrotu.

Są zakupy, nie ma sprzedaży

Warunkiem zażądania zwrotu VAT-u jest wystąpienie w okresie rozliczeniowym opodatkowanej (czyli nie zwolnionej) sprzedaży oraz należnego od niej podatku. Obowiązuje wówczas termin podstawowy. Mogą jednak wystąpić okresy rozliczeniowe, w których podatnik kupuje tylko towary/usługi, niczego natomiast nie sprzedaje. Taki przypadek reguluje art. 87 ust. 5a ustawy o VAT. Jest tam napisane, że podatnik, który w danym okresie rozliczeniowym nie wykonał czynności opodatkowanych VAT-em może otrzymać – na umotywowany wniosek – zwrot wykazanego w deklaracji podatku naliczonego od dokonanych zakupów. Zwrot taki przysługuje w terminie przedłużonym. Zatem, oprócz deklaracji, konieczne jest złożenie wniosku.

Istnieje możliwość skrócenia ww. terminu ze 180 do 60 dni. Trzeba wtedy spełnić dodatkowy warunek. Jest nim złożenie zabezpieczenia

majątkowego w wysokości odpowiadającej kwocie wnioskowanego zwrotu. Ustawodawca przewiduje następujące formy zabezpieczenia:

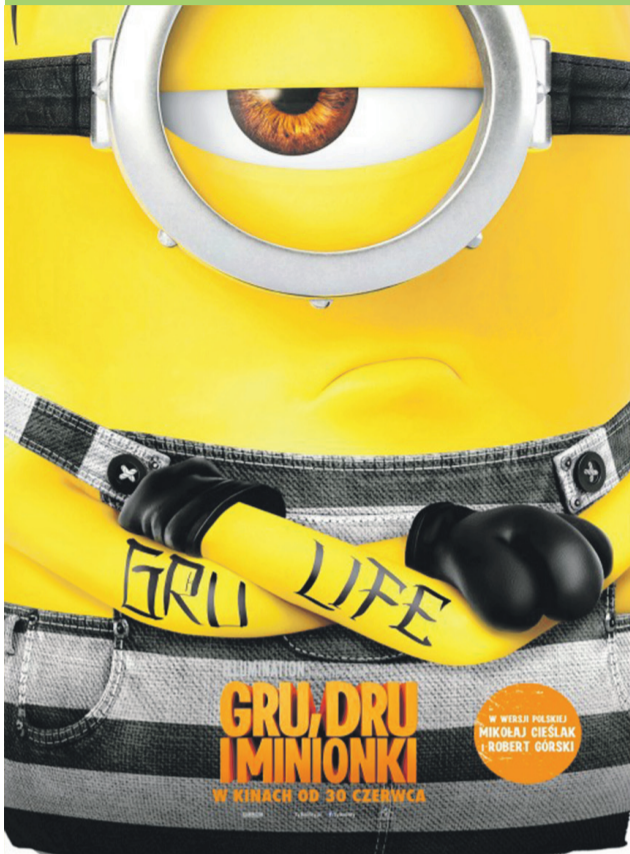
- gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa,
- poręczenie banku,
- weksel z poręczeniem wekslowym banku,
- czek potwierdzony przez krajowy bank wystawcy czeku,
- papiery wartościowe na okaziciela o określonym terminie wykupu, wyemitowane przez Skarb Państwa lub NBP, bankowe papiery wartościowe i listy zastawne o określonym terminie wykupu, wyemitowane przez podmiot mogący być gwarantem lub poręczycielem według Ordynacji podatkowej. Chodzi o banki, instytucje kredytowe i zakłady ubezpieczeń ujęte na liście prowadzonej przez Ministra Finansów.

Na koniec trzeba dodać, że zwrot VAT podlega takim samym regulacjom jak inne nadpłaty. Mianowicie jest dokonywany wówczas dopiero, gdy na podatniku nie ciąży jednocześnie zaległości podatkowe. Jeśli takie zaległości są, to w pierwszej kolejności zwrot z urzędu jest na nie zaliczany. Dotyczy to także odsetek za zwłokę.

Leszek Boroch – pracownik Urzędu Skarbowego w Złotoryi

Kino
Aurum

REPERTUAR



SEANSE

SEANSE

21.07 GODZ. 15 ⁰⁰ - 16 ⁴⁰ 3D	28.07 GODZ. 16 ¹⁰ 3D
22.07 GODZ. 15 ⁰⁰ 3D - 16 ⁴⁰	29.07 GODZ. 14 ³⁰ 3D - 16 ¹⁰
23.07 GODZ. 15 ⁰⁰ - 16 ⁴⁰ 3D	30.07 GODZ. 14 ³⁰ - 16 ¹⁰ 3D
24.07 GODZ. 15 ⁰⁰ 3D - 16 ⁴⁰	31.07 GODZ. 16 ¹⁰
25.07 GODZ. 15 ⁰⁰ - 16 ⁴⁰ 3D	01.08 GODZ. 16 ¹⁰ 3D

WWW.KINOAURUM.PL

WWW.KINOAURUM.PL



SEANSE

21.07 GODZ. 20⁰⁰
22.07 GODZ. 20⁰⁰
23.07 GODZ. 20⁰⁰
24.07 GODZ. 20⁰⁰
25.07 GODZ. 20⁰⁰

WWW.KINOAURUM.PL



SEANSE

21.07 GODZ. 18²⁰
22.07 GODZ. 18²⁰ 3D
23.07 GODZ. 18²⁰
24.07 GODZ. 18²⁰ 3D
25.07 GODZ. 18²⁰

WWW.KINOAURUM.PL



SEANSE

28.07 GODZ. 18⁰⁰ - 20⁰⁰
29.07 GODZ. 18⁰⁰ - 20⁰⁰
30.07 GODZ. 18⁰⁰ - 20⁰⁰
31.07 GODZ. 18⁰⁰ - 20⁰⁰
01.08 GODZ. 18⁰⁰ - 20⁰⁰

WWW.KINOAURUM.PL



OD 4 DO 8 SIERPNIA



OD 11 DO 15 SIERPNIA



OD 18 DO 22 SIERPNIA



OD 25 DO 29 SIERPNIA

SIERPIEŃ W KINIE AURUM

Świąteczne dyżury

- 23 lipca czynna apteka „Centrum” – Złotoryja, ul. Rynek 7, tel. 76 878 36 87. ● 30 lipca czynna apteka „Pod złotą wagą” – Złotoryja, ul. Piłsudskiego 27, tel. 76 878 31 04.
- 6 sierpnia czynna apteka „Niebo” – Złotoryja, pl. Reymonta 8a, tel. 76 854 92 56. ● 13 sierpnia czynna apteka „Wiesiołek” – Świerzawa, pl. Wolności 11, tel. 75 713 46 93.
- 15 sierpnia czynna apteka „Zdrowie” – Wojcieszów, ul. Bolesława Chrobrego 95, tel. 75 712 52 82.

Srebro z osą na policzku



Szymon Słowik z Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja został mistrzem Polski juniorów w konkurencji karabin dowolny 60 strzałów leżąc.

Szymon do finałowej ósemki zakwalifikował się z wynikiem 617,1 pkt., co jest jego nowym rekordem życiowym. W finale nie dał nikomu szans i z wynikiem 244,6 pkt. zdobył złoty medal.

Jego koleżanka klubowa Sandra Musielak wywalczyła tytuł wice-mistrzyni kraju junierek w konkurencji pistolet sportowy 30+30 strzałów. Do finałowej ósemki zakwalifikowała się jako ósma zawodniczka. Finał polega na

strzelaniu 10 serii 5-strzałowych (3 sekundy na 1 strzał i 7 sekund przerwy). – W czasie jednej z serii Sandrze przeszkadzała osa, która usiadła jej na policzku. Ale nasza zawodniczka zachowała zimną krew i z siedzącą osą ukończyła serię, zdobywając medal – wspomina trener Józef Zatwardnicki.

Mistrzostwa zostały przeprowadzone w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich we Wrocławiu.

(reds)

Walczyli na rowerach z wiatrakami

Dwóch zawodników OLAWS-a Złotoryja wystartowało w trzeciej edycji Supermaratonu Szosowego Szlakiem Don Kichota w Nietązkowie.

Impreza jest zaliczana do cyklu Pucharu Polski w rowerowych maratonach szosowych. Uczestnicy mieli do wyboru 3 dystanse: mini (70 km), mega (140 km) oraz giga (210 km). Na linii startu stanęło ok. 400 zawodników z całej Polski. Do mety dojechało 377.

Piotr Kocyła na dystansie 70 km, w kategorii rowery inne (MTB), uplasował się na wysokim 18. miejscu (czas 2:29:11). Piotr Goździewicz na tym samym dystansie, jednak w kate-

gorii rowery szosowe, dotarł do mety jako 167. (2:31:46).

Po dziewięciu wyścigach klasyfikacja generalna pucharu Polski na dystansie mini (sklasyfikowanych jest 1469 zawodników) wygląda dla złotoryjan następująco: 43 m. – Piotr Kocyła, 122 m. Piotr Goździewicz, 141 m. Jerzy Cibor, 1082 m. Mateusz Parański. Wszyscy zawodnicy trenują w OLAWS-ie.

(reds)

Nie do końca gościnni złotoryjanie

Niemal 40 młodych tenisistów zameldowało się na kortach przy ul. Marii Konopnickiej w Złotoryi, gdzie zorganizowane zostały mistrzostwa Dolnego Śląska młodzików w tenisie ziemnym. Gospodarzem imprezy było Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe, którego zawodnicy wywalczyli 5 medali.

Najlepiej wśród złotoryjan spisał się Bartłomiej Roś w parze z Marcelem Dzieło (Szczawno Zdrój), który zdobył złoty krążek. Brązowy medal wywalczyła Ewa Czapulak, pokonując po drodze Martynę Śrutwę (Top Tenis Lubin) 7/5, 6/1, Zuzannę Żygadło (Szczawno Zdrój) 6/1, 6/1 i przegrywając walkę o finał z pierwszą rakieta turnieju Amelią Kopel (KKT Wrocław) 3/6, 0/6. Brąz zdobyli także Mateusz Błaszczuk

w parze z Wiktorem Hajdukiem (obaj ZTT) oraz Ewa Czapulak w parze z Jowaną Kołowrotkiewicz (AZS AWF Wrocław).

Indywidualnie Bartłomiej Roś był 5., a Mateusz Błaszczuk i Wiktor Hajduk uplasowali na 9 m.

Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwali dyrektorzy turnieju: Marcin Gagatęk i Mariusz Czernatowicz oraz sędzia główny Jacek Kuczyński.

(reds)

Zawisła wystawa prac Zygmunta Luksandra

Od poniedziałku 10 lipca w holu Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji można podziwiać prace niezującego już artysty Zygmunta Luksandra, który mieszkał i tworzył w Złotoryi.

*S*taram się robić obrazy „czyście”, pozbawione zbędnych szczegółów. Brakuje w nich przedmiotów i rekwizytów, a także osób wchodzących z nimi w relacje. Interesuje mnie problem budowy płaszczyzny obrazu, tworzenie kompozycji za pomocą formy i koloru, chociaż przynajmniej, że inspiracją do ich powstawania mogą być ludzie, choć nie mam imiennych bohaterów. Fascynuje mnie to, co w człowieku jest najważniejsze, jego uczucia, wloty, upadki, narodziny i śmierć – mówił o swojej twórczości urodzony we Lwowie Zygmunt Luksander.

Zadebiutował w 1967 r. wystawą we Wrocławiu. Od 1973 r. był członkiem ZPAP we Wrocławiu. Uprawiał malarstwo, grafikę oraz rysunek, który zazwyczaj stanowił zapis koncepcji do dal-

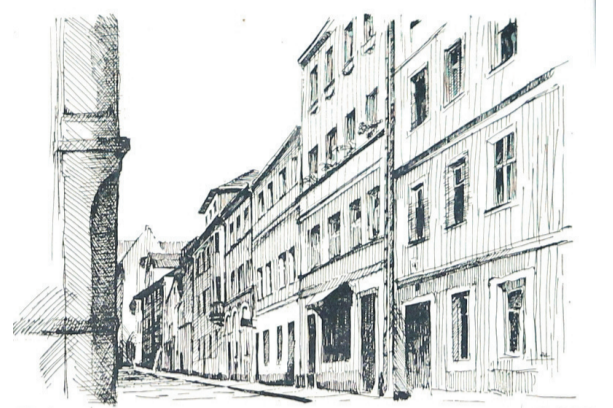
szych realizacji malarско-graficznych artysty.

Miał 22 wystawy indywidualne, uczestniczył w ponad 100 wystawach środowiskowych, ogólnopolskich oraz zagranicznych (Berlin, Lipsk, Bad Rappenau, Hanower, Bautzen i Solingen). W roku 1982 był stypendystą ministra kultury i sztuki, a w latach 1986-1988 stypendystą wojewody legnickiego. Był wielokrotnym laureatem wielu nagród i wyróżnień krajowych i zagranicznych. Umiłowanie artystycznych walorów złotoryjskiej starówki i piękna bazaltowego pejzażu znalazły wyraz w szkicach i rysunkach, z wyboru których powstały teki grafik. Prace artysty znajdują się w kolekcjach prywat-

nych w kraju i za granicą oraz w wielu muzeach i zbiorach BWA.

Wystawa wywieszona będzie w holu ośrodka kultury do piątku 8 września, kiedy to o godz. 17 w sali klubowej odbędzie się aukcja prezentowanych podczas wystawy prac i pamiątek Zygmunta Luksandra. Ekspozowane prace i pamiątki będą pochodziły z prywatnej kolekcji Ludwika Karlaka – hobbysty, pasjonata dóbr kultury materialnej, społecznej oraz symbolicznej posiadającego liczne i ciekawe zbiory kolekcjonerskie. Serdecznie zachęcamy do podziwiania wystawy, a także udziału w aukcji.

(i)



Jak lato, to zajęcia z ZOKiR-em

Kolejny raz Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji zachęca oraz inspirowa dzieci do aktywnego spędzania wolnego czasu podczas wakacji na bezpłatnych zajęciach.

Zajęcia odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 10 do 14 i przeznaczone są dla dzieci od 7 do 13 lat. Zajęcia, które rozpoczęły się w zeszłym tygodniu, potrwać do 10 sierpnia. Są one bezpłatne i zapewniają uczestnikom aktywny i ciekawy wypoczynek.

Dla uczestników przygotowano moc atrakcji, w tym wyjazdy na basen, gry spor-

towe, zajęcia plastyczne, seanse filmowe, Jumping Frog i wiele

innych niespodzianek. – Za nami już dwa tygodnie fantastycznych zajęć, a będzie jeszcze więcej doskonałej zabawy – zachęca do udziału w spotkaniach Ewa Siwik, instruktor ośrodka kultury.

Więcej informacji o akcji „Lato w mieście” w sekretariacie ośrodka kultury bądź pod nr tel. 76 878 33 74.

(imp)



Ogrody otwarte dla dzieci

Ruszyły bezpłatne popołudniowe zajęcia prowadzone w złotoryjskich przedszkolach w ramach „otwartych ogrodów”. Rodzice mogą przyprowadzać swoje pociechy już od godz. 16.

Zajęcia przeznaczone są dla wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym. Maluchy od poniedziałku do piątku mają zapewnione różnego rodzaju gry i zabawy ruchowe na świeżym powietrzu. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych zajęcia będą odbywały się w budynku przedszkola. Rodzice bądź opiekunowie mogą w nich uczestniczyć wspólnie z dziećmi lub pozostawić je pod fachową opieką wykwalifikowanych opiekunów.

Zajęcia dla dzieci są organizowane w ramach kontynuacji projektu pn. „Zespół Otwartych Stref Sportowo-Rekreacyjnych w Złotoryi wraz z realizacją zajęć sportowych”, zrealizowanego przy dofinansowaniu ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Projekt ma na celu poprawę kondycji fizycznej i zdrowia oraz warunków życia dzieci i młodzieży.

Szczegółowy harmonogram zajęć jest dostępny w obydwu

placówkach przedszkolnych, na stronie internetowej www.zlotoryja.pl (w zakładce Kultura i Rekreacja/Wakacje) oraz w Wydziale Funduszy Zewnętrznych i Obsługi Inwestora Urzędu Miejskiego w Złotoryi (II piętro, pokój nr 14).

W dniach 1-24 sierpnia 2017 r. od poniedziałku do piątku w godzinach 15.30-17.30 pracuje Przedszkole Miejskie nr 2 w Złotoryi, ul. Górnicza 21/23.

(as)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam 2 działki budowlane o pow. 12 a i 14 a, świetna lokalizacja, wjazd z drogi asfaltowej, wszystkie media – woda, prąd, telefon, internet oraz wydane warunki zabudowy. Załatwione wszystkie formalności pod budowę domu jednorodzinnego z garażem. Tel. 508 810 110.
- Wynajmę gabinet stomatologiczny z pełnym wyposażeniem, dobra lokalizacja. Tel. 514 856 297.
- Pokój do wynajęcia dla osób pracujących przy ul. Hożej. Tel. 604 190 440.

Sprzedam grunt rolny w okolicach Złotoryi o pow. 25 ha. Cena 23 tysiące za 1 ha. Tel. 793 780 999.

● Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 15 a, Kozów-Osiedle. Tel. 576 363 230.

● Wynajmę lokal usługowy na działalność handlową w samym centrum Złotoryi. Tel. 576 363 230.

RÓŻNE

● Usługi ogólnobudowlane, prace wykończeniowe. Tel. 604 190 440.

AUTO-MOTO

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

Zakład Kamieniarski w Prusicach oferuje: nagrobki, schody, parapety, renowacja i wyrównywanie nagrobków, odnawianie liter, portrety na nagrobkach. Konkurencyjne ceny. Tel. 574 847 692.

PRACA

● Firma SIEPER w Złotoryi, ul. Przemysłowa 7, zatrudni pracowników na stanowisku MONTER ZABAWEK na umowę o pracę. Po okresie próbnym możliwość przekształcenia umowy na stałe. Telefon kontaktowy 76 878 17 90.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.219.2017 z dnia 13 lipca 2017 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

FOTOGRAFIA CYFROWA

Roman Szpała

Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5

tel. 504 018 336

- ☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- ☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, kart pamięci, itp.)
- ☐ Zdjęcia z filmów amatorskich
- ☐ Zdjęcia okolicznościowe: śluby, chrzty
- ☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii
- ☐ Filmy, ramki, albumy, baterie, aparaty



PUNKT KURIERSKI

Szybko tanio i wygodnie

7 FIRM KURIERSKICH

Wyberzemy najtańszą opcję dla Twojej przesyłki

Unilink

Multiagencja Ubezpieczeniowa

30 Towarzystw Ubezpieczeniowych

Wyberzemy

NAJTAŃSZE OC

dla Twojego samochodu

TWOJĄ SKŁADKĘ ROZŁOŻYMY NA 10 RÓWNYCH RAT

SKLEP "JAGODA"

ZŁOTORYJA

Ul. Hoża 5

tel. 697-987-010

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy:

- nieruchomości położonej w Rokitnicy przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.39.2017 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 12 czerwca 2017 r.).

- nieruchomości położonej w Złotoryi przy al. Miłej 8 przeznaczonej do oddania w najem w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.43.2017 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 5 lipca 2017 r.).

INFORMACJA

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter) oraz zarządcy mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Złotoryi, tj. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp. z o.o., wywieszona została lista lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy.

Osoby umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu, które otrzymały pisemne powiadomienie winny złożyć ofertę na jeden wybrany lokal.

Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1. Wszelkie informacje w sprawie przydziału lokali mieszkalnych udzielane są w pok. 7 w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (w godz. od 7:00 do 15:00 od poniedziałku do czwartku oraz w piątki od 7:30 do 14:30).

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.213.2017 z dnia 7 lipca 2017 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.215.2017 z dnia 10 lipca 2017 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.214.2017 z dnia 10 lipca 2017 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.220.2017 z dnia 14 lipca 2017 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

Cennik ogłoszeń

Cena MODUŁU o wymiarach 4,7 cm x 4,6 cm

CENA 1 MODUŁU:

- Strony 2-16 – 25 zł brutto**
- Strona pierwsza – 75 zł brutto)**
- 1/4 strony – 200 zł brutto**
- 1/2 strony – 350 zł brutto**
- Cała strona – 600 zł brutto**

RABATY:

- przy 3 emisjach – 10%
- przy 5 emisjach – 15%
- przy 10 emisjach – 20%
- z tytułu umowy o stałej współpracy – rabaty do negocjacji

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska pracy:

OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- elektromechanik ● sprzedawca ● informatyk – oferta dla osób do 30. roku życia
- pracownik budowlany ● traktorzysta – mechanik maszyn rolniczych
- operator odpadów opakowaniowych ● murarz – oferta dla osób powyżej 50 roku życia
- szwaczka ● pracownik produkcji ● krojczy ● lakiernik samochodowy – oferta dla osób do 30. roku życia ● asystent rodziny ● pracownik produkcyjny – przyjęcie towaru ● kierowca samochodu ciężarowego ● bufetowa-sprzedawca – mile widziane osoby ze stopniem niepełnosprawności ● piekacz ● kierowca kat. C + E ● śniadaniowa, pomoc kuchenna ● pokojowa ● kelner ● specjalista do spraw marketingu – prace interwencyjne ● ślusarz – prace interwencyjne ● referent ds. logistyki – oferta dla osób do 30. roku życia ● listonosz pieszy ● konstruktor
- młodszy konstruktor ● pomoc kuchenna – oferta dla osób powyżej 50. roku życia ● pomoc kuchenna – oferta dla osób do 30. roku życia ● pracownik produkcji ● monter reklam – oferta dla osób do 30. roku życia ● operator maszyn (do obsługi nowej linii produkcyjnej) ● operator ładowarko-koparki ● księgowa ● monter-konserwator sieci wodno-kanalizacyjnych – prace interwencyjne ● stolarz, pomocnik stolarza ● pracownik produkcji ● pracownik budowlany – oferta dla osób powyżej 50. roku życia ● kasjer-sprzedawca ● listonosz ● kierowca samochodu dostawczego – oferta dla osób do 30. roku życia ● operator wtryskarki obuwia ● pracownik produkcji – prace interwencyjne ● krajacz szkła – GIEŁDA PRACY ● sprzątaczkę ● kierowca samochodu ciężarowego pow. 3,5 t ● monter konstrukcji stalowych ● operator sprzętu budowlanego ● mechanik samochodowy i sprzętu budowlanego
- technik prac biurowych ● fryzjer damsko-męski
- asystent prac na zapleczu ekspedycja-magazyn

OFERTY STAŻY REALIZOWANE PRZEZ POWIATOWY URZĄD PRACY W ZŁOTORYI

- kelner ● sprzedawca ● sprzedawca-kasjer ● pracownik obsługi biurowej
- pracownik biurowy – pomoc administracyjna ● technik geodeta ● robotnik budowlany ● referent finansowy-kasjer ● pracownik biurowy ● pracownik gospodarczy ● opiekun ● kucharz ● mechanik samochodowy ● pracownik administracyjno-biurowy ● pomoc administracyjna ● referent kadr, płac i księgowości – staż dla osób powyżej 50. roku życia lub dla osób zamieszkujących tereny wiejskie ● pomocnik konserwatora ● pomoc administracyjna ● dostawca ● żalobnik ● pakowacz

W przypadku zainteresowania ofertą stażu prosimy o bezpośredni kontakt z pośrednikiem pracy – doradcą klienta indywidualnego

OFERTY PRACY PRZEKAZYWANE PRZEZ INNE URZĘDY PRACY DO UPOWSZECHNIENIA NA TERENIE POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO

- inżynier budowy ● nauczyciel przedmiotów zawodowych – leśnictwo
- nauczyciel przedmiotów zawodowych – geodezja ● nauczyciel języka angielskiego
- nauczyciel matematyki ● specjalista ds. technicznych ● operator koparki ● pakowacz ● malarz-lakiernik konstrukcji i wyrobów metalowych ● monter suchych tynków – praca w Szwecji ● elektromonter ● spedytorski międzynarodowy ● pokojowa ● kombajnista (kierowca kombajnu) ● specjalista ds. rozwoju technicznego ● specjalista do spraw szkół komunikacyjnych ● pomocnik elektryka – praca w Niemczech ● elektryk/elektromonter – praca w Niemczech
- technolog obróbki metalu ● ślusarz ● ślusarz narzędziowy ● tokarz/frezer ● operator maszyn do obróbki skrawaniem CNC ● pizzerman
- kierowca kurier – kontener z wódką do 3,5 t ● nauczyciel informatyki ● pomocniczy robotnik leśny ● specjalista ds. marketingu i handlu ● pilarz

Powiatowy Urząd Pracy w Złotoryi organizuje giełdę pracy

na stanowisko: krajacz szkła do firmy Pol-Glass Sp. z o. o.

Giełda pracy odbędzie się w dniu 25.07.2017 r. wtorek o godz. 10:00

w Sali Informacji Zawodowej – pokój 201 na II piętrze.

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

GABINET NEUROLOGICZNY

Andrzej Maciejak

specjalista neurolog

PRZYJMUJE

we wtorki od godz. 15 do 18
w środy od 15 do 18

● badania USG – Duplex doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)
Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

GABINET KARDIOLOGICZNY

lek. med. Urszula Maciejak,

kardiolog MCZ Lubin

PRZYJMUJE:

poniedziałek 15-18,
czwartek 15-18

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836
USG serca, brzucha, tarczycy



Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych prowadzonych na terenie powiatu złotoryjskiego w sierpniu 2017r.

Dzień miesiąca	Apteka pełniąca dyżur (nazwa, adres, nr telefonu)	
	niedziele i święta oraz inne dni wolne od godz. 8:00 do 21:00	w porze nocnej, w danym miesiącu, w następujących dniach od godz. 21:00 do 8:00
1		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
2		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
3		Apteka „HERBOWA”, pl. Wolności 46, 59-540 Świerzawa, 600-043-139
4		Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56
5		Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/766-53-63
6	Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56	Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 697-983-698
7		Apteka „POD ARNIKĄ” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
8		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, Ul. Piłsudskiego 27 59-500 Złotoryja, 76/878-31-04
9		Apteka „CENTRUM”, Ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
10		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
11		Apteka „WIESIOŁEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-93
12		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
13	Apteka „WIESIOŁEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-93	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
14		Apteka „Centrum Zdrowia”, Ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
15	Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
16		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
17		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
18		Apteka „HERBOWA”, pl. Wolności 46, 59-540 Świerzawa, 600-043-139
19		Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56
20	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25	Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/766-53-63
21		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a 59-500 Złotoryja. 697-983-698
22		Apteka „POD ARNIKĄ” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
23		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, Ul. Piłsudskiego 27 59-500 Złotoryja, 76/878-31-04
24		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
25		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
26		Apteka „WIESIOŁEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-93
27	Apteka „BASZTOWA”, ul. Basztowa 36/1, 59-500 Złotoryja, 76/ 854-94-39	Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
28		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
29		Apteka „CENTRUM”, Ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
30		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
31		Apteka „Centrum Zdrowia”, Ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52